Nr 246. Czwartek, 28 Października 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi:

1. przy sądzie krajowym wyższym:

a) prowadzącego księgi gruntowe w Kalwaryi Cyryla Tchórzewskiego oraz kancelistę sądowego w Dukli Piotra Małachowskiego z przydzieleniem obu do służby przy sądzie krajowym w Krakowie;

b) kancelistów sądowych: Franciszka Wendekera w Jaśle, Mikołaja Łapickiego w Krakowie, Adolfa Wysoczańskiego w Krakowie i Adama Wanickiego w Podgórzu;

2. przy sądzie krajowym w Krakowie:

a) prowadzącego księgi gruntowe w Krzeszowicach Juliana Karmańskiego;

b) kancelistów sądowych w Krakowie: tytularnego oficyała Antoniego Czubryńskiego, Michała Przybyszowskiego, Jana Zająca *recte* Paśmionkę, Lubina Dobrzańskiego, Kazimierza Miecznikowskiego *vel* Waligórskiego, Władysława Poruszyńskiego, Bolesława Biberstein Starowiejskiego, pełniącego czasowo obowiązki zarządcy domu więziennego Jana Mihałowicza, Antoniego Sajewicza, Jana Bułę i Zygmunta Siermontowskiego;

c) kancelistów sądowych: Stanisława Wyrwińskiego w Sokołowie i Emila Domiczka w Podgórzu;

3. przy sądzie obwodowym w Tarnowie:

a) adjunktów kancelaryjnych sądu obwodowego w Tarnowie: Jana Lichańskiego i Franciszka Wantucha;

b) zarządcę więzień w Tarnowie Teodora Bogdanowskiego z pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku służbowem;

c) kancelistów sądowych: Ludwika Sowińskiego w Tarnowie, Franciszka Gawlika w Krośnie, Aleksandra Polańskiego w Jaśle, Zygmunta Dąbrowskiego w Tarnowie, Michała Smarza w Tarnowie i Stanisława Jaklińskiego w Bieczu;

4. przy sądzie obwodowym w Rzeszowie:

a) prowadzącego księgi gruntowe Ferdynanda Boczonia w Rzeszowie;

b) kancelistów sądowych: Michała Pirożka w Wieliczce, Gabryela Smolarza w Kolbuszowej, Antoniego Wilhelma Prószyńskiego w Rzeszowie, Wojciecha Sierosławskiego w Rzeszowie, Jana Rybarskiego w Rzeszowie i pełniącego czasowo obowiązki zarządcy domu więziennego w Rzeszowie kancelistę *extra statum* Adolfa Schweigerta;

5. przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu:

a) adjunkta kancelaryjnego sądu obwodowego w Nowym Sączu Antoniego Kankoffera;

b) kancelistów sądowych: Józefa Bossowskiego w Nowym Sączu, Edmunda Trieblinga w Nowym Sączu, Jana Machowicza w Tarnobrzegu i Ludwika Larischa w Nowym Sączu;

c) zarządcę więzień przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu Tadeusza Dunikowskiego z pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku służbowem;

6. przy sądzie obwodowym w Wadowicach:

a) adjunkta kancelaryjnego sądu obwodowego w Wadowicach Ignacego Ziobrowskiego;

b) prowadzącego księgi gruntowe sądu obwodowego w Wadowicach Franciszka Podwina;

c) kancelistów sądowych: Filipa Sidoraka w Wadowicach, pełniącego czasowo obowiązki zarządcy więzień Jana Bujaka w Wadowicach i Michała Dutkiewicza w Jaśle;

7. przy sądzie obwodowym w Jaśle:

a) prowadzącego księgi gruntowe sądu obwodowego w Jaśle Leona Weinara;

b) kancelistów sądowych w Jaśle: Wincentego Łasia i Adama Neybara;

c) zarządcę więzień sądu obwodowego w Jaśle Macieja Pinkasa z pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku służbowem;

8. przy sądach powiatowych:

a) prowadzących księgi gruntowe: Józefa Kowalskiego w Podgórzu dla Podgórza, Wincentego Harmatę w Krośnie dla Krosna;

b) kancelistów sądowych: Franciszka Jarosza w Dukli dla Dukli, Hilarego Krynickiego w Gorlicach dla Gorlic, Jana Politowskiego w Tyczynie dla Tyczyna, Michała Slusareńko w Żywcu dla Jordanowa, Józefa Onyszkiewicza w Wojniczu dla Wojnicza, Romana Kubasa w Brzesku dla Radłowa, Sebastyana Stanowskiego w Nisku dla Nowego Targu, Stanisława Śliwę w Podgórzu dla Żabna, Jana Czadowskiego w Krzeszowicach dla Krzeszowic, Antoniego Trzcińskiego w Brzostku dla Brzostka, Nikodema Jaworskiego w Głogowie dla Głogowa, Wiktora Gabryela Bielowskiego w Niepołomicach dla Niepołomic, Aleksandra Sienkiewicza w Grybowie dla Grybowa, Michała Hryńkowa w Pilźnie dla Ulanowa, Józefa Wendla w Bochni dla Milówki, Ignacego Mikulskiego w Jaworznie dla Jaworzna, Edwarda Bienieckiego w Makowie dla Makowa, Henryka Mroczkowskiego w Leżajsku dla Ślemienia, Jana Tytara w Strzyżowie dla Strzyżowa, Aleksandra Bochnaka w Ciężkowicach dla Ciężkowic, Jana Korabia w Bochni dla Limanowej, Macieja Groelego w Ropczycach dla Ropczyc, Emiliana Wilkickiego w Myślenicach dla Myślenic, Jana Rerutkiewicza w Dobczycach dla Dobczyc, Stanisława Majkę w Gorlicach dla Sokołowa, Karola Majewskiego w Andrychowie dla Andrychowa, Michała Bujaka w Muszynie dla Muszyny, Antoniego Kocha we Frysztaku dla Frysztaka, Grzegorza Meleszko w Krościenku dla Krościenka, Szymona Sawrycza w Kętach dla Kęt, Antoniego Mnicha w Skawinie dla Skawiny, Jana Kunzendorfa w Chrzanowie dla Chrzanowa, Jakóba Radoniewicza w Żmigrodzie dla Żmigrodu, Michała Saldmana w Brzostku dla Zatora i Augusta Gajewskiego w Czarnym Dunajcu dla Czarnego Dunajca.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Bolesława Filasiewicza z Krakowa do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października.

Pogłoski o zamiarach lorda Salisburyego usunięcia się z życia publicznego, chociaż im zaprzeczono, charakteryzują wewnętrzne położenie w Anglii. Jest tam szereg spraw, które w obozie rządowym wywołują nieporozumienia, niechęci i zatargi. Jedną z nich jest kwestya zagranicznej polityki angielskiej.

80)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Aż wreszcie przestraszył się owych wspomnień, nazbyt do żądz podobnych i strząsnął je z duszy, jak suchy śnieg z opończy.

— Do Danuśki jadę, do mojej namilejszej! — rzekł sobie.

I wraz zmiarkował, że to jest inne kochanie, jakby pobożniejsze i mniej po kościach chodzące. Powoli też, w miarę, jak w strzemionach marzły mu nogi, a chłodny wiatr studził mu krew, wszystkie myśli jego poleciały ku Danusi Jurandównie. Tej, — to był naprawdę powinien. Gdyby nie ona, dawnoby jego głowa była spadła na krakowskim rynku. Przecie gdy wyrzekła wobec rycerzy i mieszczan: „Mój ci jest“ — to go przez to samo katom z rąk odjęła — i od tej pory on tak należy do niej, jak niewolnik do pana. Nie on ją brał, ale ona jego wzięła; na to żadne sprzeciwianie się Jurandowe nie poradzi. Ona jedna mogłaby go odpędzić, jako pani może sługę odpędzić, chociaż on i wówczas nie poszedłby daleko, bo go i własne ślubowanie wiąże. Pomyślał jednak, że ona go nie odpędzi, że raczej pójdzie za nim z mazowieckiego dworu, choćby na kraj świata — i pomyślawszy to, począł ją wysławiać w duszy ze szkodą Jagienki, jakby to była wyłącznie jej wina, że go napastowały pokusy i że dwoiło się w nim serce. Nie przyszło mu do głowy teraz, że Jagienka wygoiła starego Maćka a oprócz tego, że bez jej pomocy byłby mu może niedźwiedź obdarł owej nocy ze skóry głowę, i burzył się przeciw Jagience rozmyślnie, sądząc, że tym sposobem Danusi się zasłuży i we własnych oczach się usprawiedliwi.

A wtem nadjechał Czech Hlawa, wysłany przez Jagienkę — prowadząc z sobą wjucznego konia.

— Pochwalony! — rzekł, kłaniając się nizko.

Zbyszko widział go raz lub dwa w Zgorzelicach, ale go nie poznał, więc ozwał się:

— Pochwalony na wieki wieków. A coś za jeden?

— Wasz pachołek, slowutny panie.

— Jakto mój pachołek? Tamci moi pachołcy — rzekł, ukazując na dwóch Turczynków, podarowanych mu przez Sulimczyka Zawiszę, i na dwóch tęgich parobków, którzy siedząc na mierzynach, prowadzili rycerskie ogiery — tamci moi, — a ciebie kto przysłał?

— Panna Jagienka Zychówna ze Zgorzelic.

— Panna Jagienka?

Zbyszko dopiero co właśnie burzył się był przeciw niej i serce jego pełne było jeszcze niechęci, więc rzekł:

— Wróć-że do dom i podziękuj pannie za łaskę, bo cię nie chcę.

Lecz Czech potrząsnął głową.

— Nie wrócę, panie. Mnie wam podarowali, a prócz tego ja zaprzysiągł do śmierci wam służyć.

— Jeśli mi cię podarowali, toś mój sługa.

— Wasz, panie.

— Więc rozkazuję-ć wrócić.

— Ja zaprzysiągł, a choć ja jeniec z pod Bolesławca, i chudy pachołek, ale włodyczka....

A Zbyszko rozgniewał się:

— Ruszaj precz! Jakże to! Będziesz mi zaś przeciw mojej woli służył, czy co? Ruszaj, bo każę kuszę napiąć.

Czech zaś odtroczył spokojnie sukienną opończę, podbitą wilkami, oddał ją Zbyszkowi i rzekł:

— Panna Jagienka i to wam przysłała, panie.

— Chcesz, abych ci kości połomił? — zapytał Zbyszko, biorąc drzewce z rąk parobka.

— A jest i trzosik na wasze rozkazanie — odrzekł Czech.

Zbyszko zamierzył się drzewcem, lecz wspomniał, że pachołek, chociaż jeniec, jest jednakże z rodu włodyką, któren widocznie dlatego tylko został u Zycha, że nie miał się za co wykupić — więc opuścił ratyszcze.

Czech zaś pochylił mu się do strzemienia i rzekł:

— Nie gniewajcie się, panie. Nie każecie mi z sobą jechać, to pojadę za wami o stajanie, albo o dwa, ale pojadę, bom to na zbawienie duszy mojej zaprzysiągł.

— A jak cię każę ubić, albo związać?

— Jak mnie każecie ubić, to nie będzie mój grzech, a jak mnie każecie związać, to ostanę, póki mnie dobrzy ludzie nie rozwiążą, alibo wilcy nie zjedzą.

Zbyszko nie odpowiedział — ruszył jeno koniem przed siebie, a za nim ruszyli jego ludzie. Czech z kuszą za plecami i z toporem na ramieniu wlókł się z tyłu, zatulając się w kosmatą skórę żubrzą, albowiem począł dąć ostry wiatr, niosący krupki śniegowe.

Nawalnica wzmagała się nawet z każdą chwilą. Turczynkowie lubo w tołubach kostnieli od niej, parobcy Zbyszkowi poczęli „zabijać“ ręce, a on sam, będąc również przybrany nie dość ciepło, rzucił raz i drugi oczyma na wilczą opończę, przywiezioną przez Hlawę, i po chwili rzekł do Turczynka, aby mu ją podał.

I owinąwszy się w nią szczelnie, wkrótce poczuł ciepło, rozchodzące się po całem ciele. Wygodny był szczególnie kaptur, który osłaniał mu oczy i znaczną część twarzy, tak, iż wicher przestał mu prawie dokuczać. Wówczas mimowoli pomyślał, że Jagienka to jednak poczciwa z kościami dziewka — i wstrzymał nieco konia, albowiem wzięła go chęć wypytać Czecha o nią, i o wszystko, co się w Zgorzelicach działo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie znanej ostatniej „księgi błękitnej“, dowodzącej wymownie, że Anglia porzuciła dawną rolą ochronicielki Turcyi, wskazaną jej przez Disraeliego, a bawi się dzisiaj w drobne intrygi, jak stawanie po stronie Grecyi przeciw Turcyi w czasie ostatnich wypadków na Wschodzie i ośmielanie Grecyi do złamania pokoju powszechnego w krytycznych chwilach przed wojną, także w Anglii nie wywołało wszędzie zadowolenia. Oprócz obozu liberalnego odzywają się głosy krytyki także w obozie rządowym a zwłaszcza starzy torysi są niezadowoleni z polityki lorda Salisburyego, lord Londondery zaś, najdawniejszy jego polityczny przyjaciel, zerwał z nim nawet zupełnie stosunki polityczne. To też mimo zaprzeczeń, pogłoski o dymisyi obecnego szefa rządu angielskiego utrzymują się uporczywie a nie trzeba podnosić, że dymisya ta byłaby ciężkim ciosem tak dla obecnego stronnictwa rządowego, jak nawet w ogóle dla życia publicznego i zewnętrznej powagi Anglii.

Utrudniłaby ona wysoce rozwiązanie nawet najbliższych zadań w zakresie wewnętrznych stosunków. W pierwszym rzędzie chodzi o reformę wojskową. Armia angielska zdaniem nie tylko znawców wojskowych, lecz także i profanów, nie odpowiada wymaganiom, stawianym dziś siłom zbrojnym wielkich mocarstw. Tymczasem pomnożenie armii w Anglii trafia na ogromne trudności. Nie chodzi tam o kwestyę finansową; o tę w Anglii się nie troszczą, — lecz o niepodobieństwo uzyskania przy dotychczasowym systemie werbunkowym, jaki zawsze jeszcze obowiązuje w Anglii, tylu żołnierzy, wielu potrzeba na pomnożenie szeregów czynnej armii; natomiast zaprowadzeniu w Anglii obowiązku osobistej służby wojskowej sprzeciwia się niechęć wszystkich warstw narodu. To też mimo, że naczelny wódz armii lord Wolseley oraz inne powagi wojskowe domagają się usilnie reformy urządzeń wojskowych, a domaga się jej także rozrost państwa i bezpieczeństwo jego na wypadek nieprzewidzianych okoliczności, — reforma ta nie ma żadnych w Anglii widoków a nawet zapowiedziane niedawno w publicznej mowie przez podsekretarza stanu w ministerstwie wojny, Brodricka przedłożenie, zdążające do tego, aby pomnożyć czynną stopę armii angielskiej o 11 tysięcy żołnierzy, miało się spotkać z silną opozycyą w łonie rady ministrów.

Także kwestya bimetalizmu wywołuje wiele różnic i nieporozumień. Zwolennicy podwójnej waluty są w gabinecie angielskim reprezentowani silnie a kuzyn lorda Salisburye'go, Balfour, w czasie ostatnich wyborów dość mocno w tym kierunku się zaangażował; podobnie także Chamberlain, o którym utrzymują, że coraz bardziej obejmuje w gabinecie rolę przewodnią, jest zwolennikiem bimetalizmu. Lord Salisbury uchodzi natomiast za obrońcę waluty złotej. Obecność senatora Wollcott ze Stanów Zjednoczonych, który przybył do Londynu wraz z kilku zwolennikami srebra, aby zjednać w Anglii umysły dla białego kruszczu a specyalnie poruszyć tam myśl ponownego otwarcia mennic indyjskich dla wolnego bicia monet srebrnych, ożywiła kwestyę; opinia publiczna w Anglii oraz rząd indyjski, oświadczyły się jednak z całą stanowczością przeciw temu żądaniu. Ostatecznie rada ministrów angielskich, lawirując ostrożnie między obu kierunkami, z jednej strony odrzuciła myśl ponownego otwarcia mennic indyjskich tudzież myśl obesłania zaproponowanej przez Francyę międzynarodowej konferencyi monetarnej, z drugiej natomiast oświadczyła gotowość wejścia w porozumienie z pojedynczymi gabinetami co do kwestyi podniesienia i ustalenia wartości srebra. Z uchwały tej, dowodzącej niezdecydowania, żadna ze stron nie będzie z dowolona.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 25 października b. r:

1. Zatwierdzić nominacyę ks. Marcelego Chmury, rz. kat. proboszcza w Bełzie, na duchownego członka do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu.

2. Zatwierdzić wybory: ks. Pawła Sapeckiego i Henryka Zauderera na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach; hr. Karola Dzieduszyckiego i ks. Piotra Szankowskiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju.

3. Zatwierdzić wybory na reprezentantów zawodu nauczycielskiego do c. k. Rad szkolnych okręgowych: Michała Skumiela, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Mszanie Dolnej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Limanowej; Ludwika Skoreckiego, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Kaczanówce, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Skałacie; Jana Rampały, nauczyciela szkoły ludowej w Jabłonce Niżnej, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Turce; Władysława Krzysztofowicza, nauczyciela szkoły ludowej w Capowcach, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.

4. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich nauczycieli Jana Tralkę i Wojciecha Grzegorzewicza w gimnazyum w Stryju.

5. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Władysława Krzysztofowicza nauczycielem szkoły 1-klasowej w Dźwiniaczu; Józefę Audygulską nauczycielką szkoły 1-klasowej w Targowicy; Cecylię Bilwinówną nauczycielką kierującą szkoły 2-klasowej w Olchowcu; Stanisławę Mikówną nauczycielką kierującą szkoły 2-klasowej w Glińsku.

6. Zorganizować jednoklasową szkołę ludową na przedmieściu Kotykówka w Horodence od 1 września 1898.

7. Przekształcić dwuklasową szkołę ludową w Sassowie na czteroklasową od 1 września r. 1898.

8. Ustanowić posady osobnego nauczyciela religii rz. kat. i osobnego nauczyciela religii gr. kat. dla szkół pięcioklasowych męskiej i żeńskiej w Komarnie.

9. Aprobować do użytku w szkołach średnich książkę p. t.: dr. Jecheskiel Caro. Chrestomatya biblijna ze słownikiem hebrajsko-polskim do użytku szkół publicznych. Kraków 1897. Cena egzemplarza w oprawie 1 zł. 20 ct.

Oświadczenie prezesa gabinetu węgierskiego.

Depesza doniosła wczoraj o oświadczeniu, jakie na poniedziałkowem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego, w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, złożył prezes gabinetu baron Banffy odpowiadając na wywody dep. Kossutha, który w ubiegłą sobotę radził rządowi węgierskiemu, aby Węgry skorzystały z niepokojów wewnętrznych w Austryi i dążyły do osiągnięcia niepodległości.

Otóż baron Banffy oświadczył co do tej rady posła Kossutha: Rząd węgierski uważa za niedopuszczalne wyzyskiwać tę niezgodność, jaka objawia się w Austryi. Rząd uważa to za rzecz niekorzystną, aby Państwo, z którem pozostajemy w stałych stosunkach i z którem na podstawie sankcyi pragmatycznej i na podstawie ugody z r. 1867 łączy nas ścisły związek stało się słabszem (*Żywe objawy zgody* z prawicy); powtarzam, rząd uważa to za niedopuszczalne, tamtejsze zawikłane stosunki wyzyskiwać nielojalnie, ewentualnie na własną korzyść wstrząsać tym stosunkiem, na którym spoczywa podstawa naszego państwowego istnienia. Ów węzeł bowiem, wysoka Izbo, który łączy prawnie kraje Korony węgierskiej z innemi królestwami i krajami Najjaśniejszego Pana, opiera się na sankcyi pragmatycznej, przyjętej w artykułach 1, 2 i 3 z r. 1723. Wynikające z tego związku i w artykule 12 ustawy z r. 1867 wymienione wspólne sprawy muszą przeto stanowić przedmiot naszej troskliwości, jakakolwiek zmiana zaszłaby w konstytucyjnych stosunkach krajów, pozostających z nami w nierozerwalnym związku na podstawie sankcyi pragmatycznej. A ponieważ nie chcemy naruszać tego stosunku związkowego, uważamy to za niekorzystne, aby trudne stosunki rozwijały się tam w tym kierunku jeszcze dalej. (*Objawy zgody* z prawicy). Przeciwnie, życzeniem naszem i naszem dążeniem jest, ażeby także i w Austryi życie konstytucyjne trwało dalej bez uszczerbku i dalej bez przeszkody się rozwijało (*Potakiwania* z prawicy) i abyśmy także definitywnie a na razie z zachowaniem mieszczących się w artykule 12 ustawy z roku 1867 zasad i przepisów co do sposobu traktowania rzeczy, — zawarli ugodę z Austryą żyjącą i działającą wśród stosunków konstytucyjnych (*Objawy zgody* z prawicy). Życzymy sobie, aby uważano to za rzecz wykluczoną, aby w Austryi można było rządzić inaczej, jak konstytucyjnie; gdyby jednak stosunki mimo to tak się miały ukształtować — co niechaj Bóg odwróci — wówczas rząd nie zaniedba z zachowaniem kierunków i zasad przepisanych w artykule 12 ustawy z r. 1867, spełnić swego obowiązku, przygotować sprawy i zabezpieczyć interesa Węgier z uwzględnieniem przyjętych na siebie ową ustawą obowiązków i zapewnionych nią swych praw. (Żywe oklaski na prawicy. Wołania z lewicy: W jakim duchu, w jaki sposób?) Co do sposobu przeprowadzenia tego, jest on wyraźnie przepisany w artykule 12 ustawy z r. 1867, który postanawia, że w razie, gdyby ugoda w sprawie traktatu cłowego i handlowego nie doszła do skutku, równie jak w sprawie bankowej, tudzież w sprawach w §§. 58 i następnych, ustawy tej wymienionych rząd węgierski ma prawo postąpienia w myśl §. 67 artykułu 12 ustawy z r. 1867. Rząd węgierski zna dokładnie swój obowiązek. (Wołania z lewicy: „Należy zaprowadzić osobną granicę celną. Co zrobi rząd?). Co zrobić powinniśmy, o tem także ustawa o ugodzie postanawia. §. 68 brzmi: „Rozumie się samo przez się, że i o ile nie przyszłoby do porozumienia w przedmiotach wyliczonych w §§. 58 do 67, kraj zachowuje samodzielne prawo decyzyi i że wszystkie jego prawa pozostają wówczas nienaruszone“. Gdyby stosunki wbrew oczekiwaniu tak się ułożyły rzeczywiście, iż bylibyśmy zmuszeni postąpić w tym duchu, rząd będzie uważał za swój obowiązek nie zaniechać potrzebnych przygotowań i przedłożyć Izbie wnioski, regulujące wszystkie te kwestye w duchu powyższych wywodów w drodze ustawodawczej“. (Żywe oklaski na prawicy).

Dzienniki podnoszą, że br. Banffy wbrew zwyczajowi, posługiwał się w swojej deklaracyi manuskryptem; sprawozdawcy przypuszczają zatem, że oświadczenia były albo ułożone na radzie ministrów, albo też wynikły z „osobnego upoważnienia“.

W sprawie tej deklaracyi *Fremdenblatt* donosi z Pesztu, że w kołach dobrze poinformowanych dają do niej następujący komentarz: Rząd węgierski już przed niejakim czasem zwrócił się do Rządu austryackiego z zawiadomieniem, że gdyby prowizoryum ugodowe do połowy listopada nie przyszło do skutku, będą potrzebne pewne przedwstępne kroki co do dalszego załatwienia spraw wspólnych. Na wypadek odroczenia austryackiej Rady państwa na nieograniczony czas, uchwalił już rząd węgierski dalszy sposób postępowania co do traktatu cłowo-handlowego. Co się tyczy wspólnych Ministerstw, to sprawy armii wspólnej i polityki zagranicznej nie wchodziłyby pod obrady delegacyj, ale pod obrady sejmu węgierskiego. Odpowiedzialność za sprawy zagraniczne objąłby w Węgrzech br. Banffy, jako zastępca P. Ministra spraw zagranicznych, a odpowiedzialność za armię br. Fejervary. Rząd węgierski odrzuca zasadniczo unię personalną. Co do kwoty, to Najj. Pan ma prawo wyznaczania jej na rok.

Tymczasem, według dzisiejszych depesz, półurzędowe węgierskie biuro korespondencyjne upoważnione zostało do oświadczenia, że budapeszteńskie telegramy *Fremdenblattu*,

---

4)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

Los jego podobnym był do losów tego Węgra, którego historyę słyszał opowiadaną piąte przez dziesiąte przez doktora. Nie tylko na Węgrzech, ludzie młodzi, pełni życia, zdolni do czynu, uwięzieni w ciasnej sieci przymusu, nieustannej opozycyi i bezpodstawnej tyranii, proszą z rozpaczą, aby im wolno było żyć lub umrzeć. Dawnymi czasy, w głębi Bretanii, tradycyjna ciemnota, ślepy upór i przesądy rodzinne i światowe zawiązały mu ręce. Zerwał te więzy, ale za jaką cenę? Dla czego trzeba było, aby dojść do celu, aby spełnić przeznaczenie, zranić tyle serc? Uczynił to jednakże i uczyniłby to i teraz po raz wtóry. Lepiej było uciąć poły, uciekać, rozpocząć to życie, które wiódł teraz, jak zostać i wegetować dalej w zapadłej prowincyi. Czy ona to zrozumie? Ale pocóż jej mówić o tem, poco poruszać przeszłość, tę przeszłość, która cień rzucała na obecne jego powodzenie, na przyjemności, na prawdziwe zadowolenie, którego doznawał z powodu świetnej swojej karyery?

Biedna Nona de Kerlan, tak przepełniona wszystkimi przesądami! W jej oczach musiał być potępieńcem, od którego odwróciłaby się z obrzydzeniem. A zresztą, kobieta, chociażby najlepsza, najświętsza, nie przebacza nigdy temu, który nią pogardził.... Czyż związek, którego rodzina życzyła sobie dla nich, a na który on zdobyć się nie mógł, nie pozostał w jej pamięci jako powód do wiecznego żalu? Czy ośmieli się zbliżyć do niej z tą obawą w sercu? A gdyby spróbował? Dziwna nieśmiałość paraliżowała tego człowieka, tak umiejącego panować nad sobą. On, który wymyślał skomplikowane nieraz sytuacye, nie umiał sobie poradzić w obec tej, która tak nieprzygotowanym go zastała! ta stara panna, dawniejsza jego narzeczona, intrygowała go jak zagadka, jego, tak obznajomionego z przenikaniem każdego charakteru! był niespokojny i niezdecydowany. Myśl, że mógłby narazić się na oziębłość istoty, która przedstawiała dla niego kraj rodzinny, który porzucił, rodzinę, z którą zerwał na zawsze, niepewność i obawę w nim budziła.

— Uspokójmy się.... — mówił sobie, oddychając świeżem wieczornem powietrzem, które mu przynosiło woń róż i jaśminów.

Aix jest krainą kwiatów. Księżyc płynął ponad czołem góry, która rysowała harmonijne swoje kontury na jasnem tle nieba; ciemne głębie gajów, przed chwilą oświecone bengalskimi ogniami, wyglądały jak spiące; czarne prawie masy drzew i krzewów służyły za tło fontannie, która strzelała w górę, a potem widać było, jak spadały krople, podobne do roztopionego srebra; monotonny plusk fontanny kołysał chwilami niepokój Jana d'Erquy, gdy nagle daleki odgłos muzyki przypomniał mu, że bal szedł swoim trybem i że może ta, przed którą uciekał z tak potężnem pragnieniem zbliżenia się do niej, nie pozostanie na balu do końca.

II.

Wrócił do sali. Córka jego, ożywiona zabawą, tańczyła teraz z nic nie znaczącym tancerzem, którego jej przyprowadził doktor; Węgier nie przestawał asystować pani Aubin, goniąc oczami za Laurą, pewny, że ona wróci do swojej opiekunki.

Zdawało się Janowi d'Erquy, że panna de Kerlan w jego stronę głowę zwróciła, gdy wchodził do sali. Zwolna zbliżał się do niej, a potem zmięszany tak, jak nigdy, stał o kilka kroków od jej miejsca, nie mogąc się zdobyć, pomimo swego postanowienia, żeby przemówić do niej, albo spojrzeć na nią przynajmniej. Upłynęło kilka sekund, które mu się wydały wiekami; nagle, głos, którego dźwięk tak samo młody był, jak dawniej, poruszył go do głębi, głos, w którym brzmiała serdeczność, dobroć i jakby łagodna skarga, odezwał się tuż blisko:

— To ty jesteś, Janie?

Krew mu uderzyła do twarzy a mgła zakryła oczy.

— Poznałaś mnie!... zawołał. — A usta jego ze skwapliwością spoczęły na wyciągniętej ku niemu ręce.

— Nie potrzebowałam się trudzić, odrzekła uśmiechnięta i z pozoru bardzo spokojna. Twoje nazwisko na wszystkich ustach.... usłyszałam je.... spojrzałam.... i czekałam ciebie. To cud raczej, żeś ty mnie poznał.... dwadzieścia pięć lat czyni z młodej dziewczyny starą kobietę.

— Jesteś zawsze tą samą.... zawsze tą samą Noną.

Mało się rzeczywiście zmieniła od ostatniego ich spotkania. Nona zachowała w rysach, dość zresztą nieregularnych, ów wewnętrzny uśmiech dusz czystych i tkliwych, idący z oczu na całą twarz; krok jej pozostał lekkim, jak krok osoby, która z żalem stąpa po ziemi; kształty jej, nadto wielkie, przypominały zawsze kształty bizantyńskich dziewic, widniejące na purpurowem tle jakiegoś witrażu, ręce białe były, jak opłatek; można by powiedzieć, że niebiański podmuch wiatru unosi ciągle na wysokiem jej czole popielate pukle włosów, pomiędzy którymi teraz snuły się już białe nitki, gdyż Nona, pomimo, że życie jej było podobne do gładkiej powierzchni spiącej wody, wiele ucierpiała z powodu smutków i win cudzych. Pół żałoba, której nigdy nie rzucała świadczyła, że panieństwo jej było raczej może wdowieństwem.

Wzrok Jana, spoczywający na wyszczuplałej jej twarzy, na czarnym stroju, zdawał się ją żenować, bo trochę zarumieniła się i rzekła, nieco prędzej wymawiając słowa niż to było jej zwyczajem:

— Nie spodziewałeś się wcale, że spotkasz mnie tak daleko od domu? Byłam chora, bardzo chora, kilkoma nawrotami. Polecili mi kąpiele i przyjechałam z moją starą Tiną, pamiętasz? Korentyna.... Żyje jeszcze, biedna kobieta!... tak samo zadziwiona jak ja, żeśmy opuściły Kerlan. Te góry Sabaudzkie bardzo są piękne, a przecież — będziesz się śmiać z tego, do czego się przyznam — nasza Bretania wydaje mi się, tak samo jak Tinie, stokroć piękniejsza?

— Tak, Bretania jest piękna, rzeczywiście, rzekł Jan rozmarzony, o myśląc całkiem innych rzeczach niż te, na które odpowiadał.

Ale pytania, tłocząc się w mózgu, wyjść nie chciały na usta: opóźniał tę chwilę.

Na słowa jego: „Bretania jest piękna rzeczywiście“, oczy Nony zdawały się odpowiadać: „Nie była nią chyba dostatecznie, kiedy ciebie zatrzymać nie mogła“....

Milczenie zaległo między niemi; Jan je przerwał banalnem pytaniem:

— Wody tutejsze dobrze wpłynęły na twoje zdrowie!

— Ba! nie cierpiałam znowu tak strasznie, nawet wtedy, gdym tutaj przybyła. Lekarze musieli przesadzić.... ale w około mnie wszyscy się uparli....

— W około ciebie?

— Tak, nawet twoja matka, która przecież tak dba o to, żeby nie ruszać się z miejsca.

Nie bez intencyi Nona wplotła w rozmowę imię pani d'Erquy, rozłamując od razu lody, starając się wszakże, żeby to wyglądało zupełnie niechcący.

— Mów mi o niej.... — rzekł Jan głosem cichym, prawie przygłuszonym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zawierające kombinacye, jak postąpi Sejm węgierski w razie nie dojścia do skutku pertraktacyj ugodowych, są bezpodstawne. *Bud. Corr.* w tym samym przedmiocie powiada, że nie wie zkąd czerpał swe wiadomości *Fremdenblatt*, może jednak z najlepszego źródła zapewnić, że rządowi węgierskiemu nigdy na myśl nie przychodziło załatwiać spraw wspólnych z pominięciem delegacyj, słowem, że całe doniesienie *Fremdenblattu* jest błędne. — *Fremdenblatt* oświadcza na to, iż depesze jego pochodziły od zwykłego zaufanego korespondenta, który widocznie zaniechał przekonać się w kompetentnem miejscu o prawdziwości swego doniesienia.

W Wiedniu deklaracya br. Banffy'ego wywarła ogromne wrażenie. Wśród obstrukcyi — jak stwierdza *Czas* — zapanowało niesłychane przygnębienie. Wszystkie dzienniki zajęte są tą deklaracyą. *N. fr. Presse*, *Volks. Ztg.*, *N. Wiener Journal* otwarcie występują przeciw Węgrom. *W. Tagblatt* (Szepsa) otwarcie wyznaje, że deklaracya br. Banffyego okazała mylność wszystkich politycznych rachub obstrukcyi. *Vaterland* poleca deklaracyę bacznej uwadze obstrukcyi, ale i większości, bo obawia się, że w razie, gdyby zaszła ewentualność, wskazana przez br. Banffyego, okaże się przewaga Węgier nad Austryą. Niewypowiedzianą myślą *Vaterlandu* zdaje się być: konieczność złamania obstrukcyi i parlamentarne przeprowadzenie prowizoryum ugodowego.

Sprawy parlamentarne.

Nie potrzeba podnosić, że rezygnacya dr. Kathreina ze stanowiska prezydenta Izby posłów wywołała w tej Izbie, oraz wogóle w kołach parlamentarnych i politycznych silne wrażenie. Jeszcze w poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie prezydyum Izby, na którem dr. Kathrein był obecny, ale niczem nie okazał zamiaru ustąpienia ze stanowiska prezydenta. Zamiar ten przypisują, jak zaznaczyła wczorajsza nasza depesza prywatna, niezadowoleniu w kołach prawicy z kompromisu, jaki dr. Kathrein zawarł z obstrukcyą co do taktyki jej na ostatnich posiedzeniach Izby. — Na lewicy znowu sądzą, że między Rządem a większością nastąpiło porozumienie co do energicznego postępowania przeciw obstrukcyi a dr. Kathrein rzekomo nie skłaniał się do tego postępowania.

Korespondent *Czasu* telegrafuje w tej sprawie z Wiednia: „Zupełnie niespodziewana dymisya prezydenta Izby Kathreina, nie pozostaje wcale, jak to mylnie twierdzą dzisiejsze dzienniki popołudniowe, w związku z dalszą taktyką parlamentarną. Z najlepszego źródła zapewnić mogę, że dr. Kathrein uznawał najzupełniej potrzebę i zgadzał się na zmianę tempa obrad i sposobu zwalczania obstrukcyi. W tym względzie ani między nim a Rządem, ani między nim a klubami prawicy, ani wreszcie w łonie prezydyum nie było najmniejszych różnic. Uznając jednak tę potrzebę, nie miał Kathrein dość sił, aby ściągnąć na siebie gromy obstrukcyi, zwłaszcza od chwili, odkąd udało mu się doprowadzić do lepszego osobistego pożycia z obstrukcyą. Sprzeczność między dotychczasowem, względnie wygodnem położeniem jego w Izbie, a przyszłą jego sytuacyą, wydawała mu się tem przykrzejszą, że dotychczas z jednej strony obstrukcya pozostawiała go w spokoju, aby tem ostrzej uderzać na obu wiceprezydentów, a z drugiej strony kluby prawicy wstrzymywały wszystkie objawy niezadowolenia, istniejącego z powodu kompromisowego i chwiejnego stanowiska Kathreina. Dymisya jego jest więc kwestyą nerwów, dowodzącą tylko, że p Kathrein nie miał wcale uzdolnienia do kierowania obradami Izby w tak burzliwych, jak obecne, czasach.“

Dr. Kathrein odjechał z Wiednia do Hall. Krąży pogłoska, że dr. Kathrein złoży także mandat poselski. Równocześnie z listem wysłanym do prezydyum a znanym z wczorajszej depeszy, wystosował p. Kathrein list do dyrektora kancelaryi szefa sekcyi dr. Halbana, w którym żegna się z nim w serdecznych słowach, dziękuje mu za jego dotychczasową pomoc i donosi, że składa godność prezydenta, a dalej prosi, aby dr. Halban pozdrowił od niego obu wiceprezydentów, którzy niechaj wybaczą, że się z nimi nie pożegnał, uczynił to jednak tylko z tego powodu, iż nie chciał uledz namowom, aby pozostał nadal na swem stanowisku. Dlatego teraz odjeżdża do domu.

W kołach parlamentarnych wymieniają powszechnie jako przyszłego prezydenta Izby dr. Ebenhocha. Mówią także o kandydaturze dr. Fuchsa, również członka partyi katolickiej. Czesi i szlachta feudalna mają życzyć sobie kandydatury hr. Zedtwitza, opozycya chce głosować znowu na dr. Kathreina. Ebenhoch ma być zdania, że obecny regulamin Izby nie jest wystarczający i dlatego, gdyby on został wybrany prezydentem, postawiony będzie z prawicy wniosek o zmianę regulaminu.

Dzisiaj przedpołudniem miało odbyć się posiedzenie komisyi parlamentarnej stronnictw prawicy, w sprawie wyboru prezydenta.

Komitet wykonawczy prawicy ogłosił komunikat o wniosku br. Dipauliego. Komunikat ten podany w streszczeniu w depeszy prywatnej z Wiednia, zamieszczonej w części wczorajszego nakładu naszego pisma, opiewa: Ze względu na rokowania w sprawie wniosku br. Dipauliego, komitet wykonawczy prawicy uważa za swój obowiązek stwierdzić, że komitet gotów był głosować za przyznaniem pierwszeństwa wnioskowi br. Dipauliego oraz za tem, aby zarówno jego wniosek, jak i inne tyczące się spraw językowych przydzielić osobnej komisyi. Tylko w sprawie terminu obrad nad wnioskiem Dipauliego partye większości były tego zdania, że ze względu na doniosłą konieczność państwową, przynajmniej pierwsze czytanie prowizoryum ugodowego powinno się odbyć bez obstrukcyi i przed wnioskiem Dipauliego.

Komisya budżetowa uchwaliła w poniedziałek także w dyskusyi szczegółowej całe przedłożenie rządowe o kredytach na niesienie pomocy ze skarbu Państwa dla okolic dotkniętych klęskami elementarnemi, bez zmiany. W toku dyskusyi szczegółowej domagał się p. Barwiński uwzględnienia wniosku, żądającego regulacyi Dniestru i jego dorzecza, a także regulacyi Prutu.

P. Kozłowski domagał się przyspieszenia budowy kanału, łączącego Wisłę z Dunajem.

Z Poznania.

(Pomyślne wiadomości. — Decyzya trybunału administracyjnego w sprawie rozwiązywania zgromadzeń z powodu rozpraw w języku polskim. — Zapowiedzi wyborów. — Propaganda oszczędności. — Usunięcie duchownych z posad inspektorów szkolnych. — Echo procesu grudziądzkiego. — Przyszłoroczny zjazd lekarski w Poznaniu).

Z Poznania drogą telegraficzną nadeszła dziś pomyślna wiadomość. Oto, jak tamtejsze pisma polskie donoszą, niemiecki trybunał administracyjny, jako najwyższa instancya, wydał ostatecznie decyzyę swą, w dawno przeprowadzonej przed nim rozprawie co do rozwiązania pewnego zgromadzenia polskiego przez władze pruskie z tego powodu, iż na zebraniu tem przemawiano w polskim języku, a decyzya ta utrzymuje w mocy dawniejsze orzeczenie tego trybunału z przed lat dwudziestu, oświadcza bowiem, że zebrania, na których obrady toczą się w języku polskim, nie mogą być z tego powodu rozwiązywane, choćby władze nie były w stanie wysłać na takie zebranie dla kontroli obrad urzędnika, władającego językiem polskim. Odpadnie zatem jedna z najgłówniejszych przyczyn, dla których uniemożliwiano zebrania polskie pod berłem pruskiem. Wszak jeszcze bardzo niedawno w Bysławiu w Prusach Zachodnich rozwiązano znów zebranie Towarzystwa ludowego, z powodu, iż rozprawy toczyły się w języku polskim. Rzecz prosta, iż odkąd Towarzystwo istnieje, nigdy inaczej na posiedzeniach nie mówiono jak po polsku.

Z Gniezna donoszą gazety niemieckie, że radca ziemiański powiatu gnieźnieńskiego po zakończonym jubileuszu św. Wojciecha wydał ucztę na cześć ks. Arcybiskupa Stablewskiego. W uczcie tej wzięły udział naczelne władze, między innemi i wyższy radca regencyjny Barneckow z Bydgoszczy. Dzienniki poznańskie podnoszą, że jest to mała wskazówka, iż w sferach urzędowych nie godzą się na taktykę, jakiej się chwytają prawie codziennie hakatyści i im podobni szowiniści niemieccy, nawet przeciwko urzędowemu działaniu ks. Arcybiskupa Stablewskiego.

Wolnomyślna *Posener Ztg.* zwraca się energicznie przeciw hecy antipolskiej, uprawianej przez pewną część prasy niemieckiej i dowodzi, że jeśli w ogóle Niemcy mają utrudnioną egzystencyę na zachodnich kresach, to zawdzięczają to wyłącznie nieszczęsnemu wpływowi, wywieranemu przez hakatyzm i popierające go dzienniki niemieckie. Ponieważ ze strony dzienników hakatystowskich i konserwatywno-niemieckich zaproponowano wolnomyślnym Niemcom w Poznańskiem kompromis ze względu na przyszłe wybory, *Posener Ztg.* dotychczasowe swoje wywody w sprawie wyborów reasumuje w następujących zdaniach: „Od programu naszego nie ustępujemy ani na krok, pragniemy zachować niezawisłość w każdym kierunku, uważamy, że konserwatyści odwracają się od Hakatystów ale tylko pod naciskiem konieczności; naszym zwolennikom zwracamy uwagę, żeby umizgami konserwatystów nie dali się obałamucić, bo u ludzi tych może się po wyborach znowu wszystko odmienić.“

Do *Dziennika Poznanskiego* donoszą, że w Ełku na Mazurach odbędzie się dnia 8 listopada zebranie przedwyborcze, celem wyboru mazurskiego kandydata na posła do parlamentu. Dotychczas ludność mazurska głosowała na niemieckich zachowawców. W okręgu łeckim kandydat mazurski liczyć może na 15 do 17.000 głosów.

Towarzystwo młodych przemysłowców w Inowrocławiu zamierza zaprowadzić przymusowe składanie pieniędzy do kasy oszczędności. Każdy członek będzie musiał składać 25 fenigów co tydzień. Kto nie będzie się do tego stosował, zostanie wykluczonym z Towarzystwa. Pieniądze będą przelewane do Banku ludowego. Myśl to bardzo piękna i godna naśladowania.

Posener Tageblatt donosi, że z powodu „polskiej propagandy“ rząd odebrał księżom posady inspektorów szkolnych w powiatach na Pomorzu, które graniczą z powiatami Prus Zachodnich, zamieszkałymi przez Kaszubów. Inspektorami mianowano osoby świeckie.

Ze Swiecia (w Prusach Zachodnich) donoszą o epilogu głośnego procesu grudziądzkiego. Otóż dyrektor miejscowego zakładu obłąkanych, radca sanitarny, dr. Gronau, który powołany w tym procesie jako świadek i biegły z powodu kompletnego pijaństwa składać nie mógł zeznań i skazany został z tego powodu na 300 marek kary, obecnie otrzymał dymisyę. Dr. Gronau jest przewodniczącym i duszą filii hakatystów w Swieciu.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu, przygotowującego zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu, uchwalono, że zjazd odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 lipca r. p. Przewodniczący dr. Fr. Chłapowski zawiadomił zebranych, że oprócz wielu innych, wykłady publiczne będą mieli prof. Natanson, Wróblewski, Flatau, Kostanecki, Dickstein, dr. Jaruntowski. Trudną bardzo kwestyę urządzenia wystawy przy zjeździe odłożono jeszcze do dalszych zebrań, tak samo sprawę wydawnictw zjazdowych. Przewodniczący zjazdu dr. Franciszek Chłapowski ze względu na to, że w czasie zjazdu nie będzie obecnym w Poznaniu i sprawą zjazdu zająćby się nie mógł, złożył urząd. Nowy przewodniczący ma być wybrany na przyszłem posiedzeniu komitetu. Wydział przyrodniczy postanowił utworzyć chwilowo dwie sekcye, t. j. sekcyę dla nauk przyrodniczych ścisłych, której gospodarzem mianowano dr. Karchowskiego z Poznania, i sekcyę dla nauk przyrodniczych opisowych, której gospodarzem będzie dr. A. Chłapowski. Co się tyczy nauk przyrodniczych zastosowanych pozostawiono swobodę technikom, aptekarzom i rolnikom utworzenia osobnych sekcyi albo zlania się w jedne.

Z Niemiec.

(Sprawa wizyty u cara. — Parlament niemiecki. — Procedura wojskowa. — Manewry. — Listy króla Ludwika II).

Köln. Ztg. donosi iż podjęto już kroki w celu usunięcia niezadowolenia, jakie wzbudziła znana enuncyacya *Karlsruher Zeitung* w sprawie nie doszłej do skutku wizyty w. księcia badeńskiego u cara Mikołaja II. w Darmstadzie.

Parlament niemiecki ma być zwołany na 23 lub 24 listopada. Do rzędu projektów, mających być przedłożonemi w nadchodzącej sesyi, zaliczają dzienniki niemieckie także projekt o zwalczaniu oszustw w budownictwie. *Post* twierdzi, że reforma procedury wojskowej nie będzie przedłożoną parlamentowi, ponieważ ze strony „pruskiej administracyi wojskowej“, to znaczy ze strony gabinetu wojskowego, zaprotestowano przeciwko jawności procesów. *Post* dodaje, że także inne państwo związkowe miało wielkie wątpliwości przeciwko jawności przy procesach wytaczanych osobom wojskowym. Które to jest państwo, dziennik nie wyjaśnia.

W niemieckich kołach wojskowych utrzymują, że w tej zimie odbędą się w Niemczech manewra na większe rozmiary. Manewrować będzie mianowicie cały korpus gwardyjski, a wojskami dowodzić ma sam cesarz Wilhelm.

Cała prasa niemiecka omawia żywo trzy listy zmarłego króla bawarskiego Ludwika II., pisane do pewnego radcy dworu a ogłoszone świeżo w monachijskiem *General Anzeigera*. W listach tych nieszczęśliwy ów monarcha daje jaskrawy wyraz swemu niezadowoleniu ze stosunków, jakie się ułożyły w Niemczech po ogłoszeniu cesarstwa. I tak w liście, pisanym dnia 24 czerwca 1871 roku, zatem w pół roku po wersalskiej proklamacyi, czuje się król Ludwik dotknięty zbytniemi pochwałami, jakiemi pisma monachijskie obsypują nowego cesarza Niemiec i jego syna — nie wspominając natomiast zupełnie o królu bawarskim. Z tego powodu pisze sekretarz królewski: „Jego król. Mość jest przekonany, iż redaktorowie tych pism pozostają na żołdzie pruskim i że są w Monachium dziennikarze specyalnie opłacani przez rząd pruski dla pisania takich szkodliwych artykułów. Jego król. Mość zapytuje zatem p. radcę dworu, czy nie byłoby możliwem opłacać z królewskiej kasy gabinetowej kilku zdolnych ludzi, którzy mieliby za zadanie podnosić należycie jego osobę w prasie i sprawić, aby imię króla częściej i chętniej było czytane przez ludność. Ci ludzie mieliby również dbać o to, aby artykuły, wychodzące od króla albo od jego gabinetu, były zamieszczane w pewnych dziennikach i przeciwdziałały złym pruskim dążnościom.“

W dniu 15 stycznia 1873 r. otrzymał ów radca dworu znowu następujący list: „Szanowny panie radco! W tej chwili otrzymałem od króla następujące zlecenie: p. radca ma natychmiast powiedzieć podpułkownikowi Sauerowi, że jest wolą króla, aby pułkownik udał się do Jej Królewskiej Mości królowej matki i oświadczył jej w sposób delikatny, iż w obecności króla nie powinna się mówić o polityce, a tem bardziej wyrażać się pochwalnie o Prusach“. Matka króla Ludwika była, jak wiadomo, pruską księżniczką, a na dworze bawarskim niejako przedstawicielką partyi pruskiej.

Trzeci list odnosi się do sprawy, poruszonej w pierwszym liście, mianowicie do działania przez prasę na ludność w duchu bawarskim. Pierwotne zlecenie zostało, zdaje się, wykonane i chodziło jeszcze o udzielenie wskazówek zaufanym dziennikarzom za pośrednictwem niektórych urzędników. W tej kwestyi pisze sekretarz królewski „Niech p. radca zupełnie się nie ogląda na p. Zieglera, nigdy się go nie radzi, gdyż Jego Król. Mość nie ma i mieć nie może żadnego zaufania do prokuratora. Również dr. Trosta (dziennikarza) należy zawiadomić, że Jego Królewska Mość nie ma żadnego zaufania do p. prokuratora i polecić mu, aby oddziaływał na publiczność nie przez gazety, ale ustnie, w tym kierunku, że jest rzeczą wysoce niewłaściwą, aby przy uroczystościach wznoszono pierwszy okrzyk na cześć króla pruskiego, a dopiero później na cześć własnego monarchy. Dr. Trost ma się postarać, aby nadużycie ustało nareszcie“.

Dzienniki pruskie przytaczając te listy, przedstawiają rzecz tak, iż nieszczęśliwy monarcha już wówczas, gdy listy te pisał, był obłąkanym.

KRONIKA

Lwów, 27 października.

— Mieszczaństwo lwowskie, za inicyatywą członków Towarzystwa strzeleckiego i członków Rady miejskiej, złożyło hrabiance Wandzie Badeniance, z okazyi zaślubin jej z Adamem hr. Krasińskim, piękny upominek, który wczoraj wysłano do Wiednia. Jest to ekran, z trzech części złożony, pokryty malowidłem olejnem, wykonanem przez artystę-malarza Batowskiego. Środkowa część, najwyższa, przedstawia bramę dawnego ratusza lwowskiego, z którego wychodzi grupa reprezentantów miasta w strojach narodowych z prezydentem dr. Małachowskim na czele. Poniżej na pierwszym planie schodzi ze schodów pokrytych kobiercem wiceprezydent p. Michalski, jako prezes Tow. strzeleckiego w czerwonym kontuszu z kurem złotym na piersiach i niesie na tacy chleb i sól. Obok niego po prawej ręce p. Bieniecki z laską marszałkowską w ręce; po lewej wiceprezydent p. Schayer i radny p. Lerski. Nieco bliżej widza stoi p. K. Janowicz z laską mistrza ceremonii w ręce. Po za niemi widać tłum radnych.

Prawe skrzydło ekranu zajmują winietowo traktowane postacie pp. Ciuchcińskiego i Przyszlaka niosących sztandar, na lewej zaś wyobrażeni są pp. Dzikowski i Ihnatowicz, z których pierwszy trzyma puhar darowany miastu przez Najj. Pana.

Całość ujęta w bogato rzeźbione orzechowe ramy w stylu roccoco, tłómaczy jasno tendencyę upominku, przez który grono mieszczan Lwowa składa nowożeńcom życzenia.

Równocześnie z tym darem mieszczaństwa naszego, wysłano wczoraj ze Lwowa na ręce hrabianki Badenianki do Wiednia prześliczny szal koronkowy, wykonany robotą klockową, a odwzorowany z pasa polskiego (Paschalisa). Jest to robota i podarek uczenic państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie. Dar ten wykonały uczenice pod kierunkiem p Maryi Knée, nauczycielki robót koronkowych w tej szkole.

— Uczta. Twórcę pomnika Aleksandra hr. Fredry, prof. Leonarda Marconiego, który Lwowowi swem dziełem tak piękną przysporzył ozdobę, uczciło wczoraj nasze „Koło literacko-artystyczne“ wspólną biesiadą. W wielkim salonie Koła, pięknie przystrojonym, zasiadło do stołów przeszło 80 osób, a w ich gronie prócz solenizanta, jako zaproszeni: Najprzew ks. Arcybiskup Issakowicz, prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydent p. Szayer, rektor Politechniki baron Gostkowski, profesor dr. Roman Pilat, August hrabia Łoś, artysta-rzeźbiarz Dykas i w. i. Szereg toastów rozpoczął senior członków „Koła“ p. Leoncyusz Wybranowski, wznosząc kielich na cześć dostojnego ks. Arcybiskupa Issakowicza, który w podzięce odpowiedział toastem na rozwój tak pięknej i pożytecznej instytucyi jaką jest Koło. Z kolei p. Zdz. Onyszkiewicz uczcił reprezentacyę miasta, wznosząc kielich na cześć prezydenta dr. Małachowskiego i podnosząc w swej przemowie, iż

od poparcia reprezentacyi miasta zależeć będzie w pierwszym rzędzie wykonanie myśli, którą żywi cały Lwów: — postawienia w stolicy kraju pomnika największemu z naszych poetów Adamowi Mickiewiczowi. Zdrowie i cześć twórcy pomnika Fredry, mistrza Marconiego, wzniósł wiceprezes Koła prof. dr. Balasits; solenizant w odpowiedzi podniósł zasługę komitetu pomnikowego, oraz inicyatora Fredrowskiego pomnika prof. Bobina. Szereg dalszych przemówień, z których występowali kolejno: rektor br. Gostkowski, ks. kan. Mardyrosiewicz, prezydent dr. Małachowski, dr. Lilien i inni, zakończyło tradycyjne „Kochajmy się!" przez p. Wybranowskiego wzniesione. Przy uczcie, której gospodarze pp. Onyszkiewicz i Kuczyński, za mile spędzony wieczór zbierali wczoraj szczere wyrazy uznania, przygrywała orkiestra 30 p. p.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem koncert kapeli wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla.

— **W wagonie** kolei konnej znaleziono wczoraj 10 zeszytów dzieła „Spamers Weltgeschichte", które odebrać można w dyrekcyi tramwayu lwowskiego.

— **Wypadek kolejowy.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie komunikuje nam: Na kolei lokalnej Jarosław-Sokal najechał pociąg mięszany nr. 951 dnia 25 b. m. wskutek gęstej mgły na przejeździe między stacyami Krystynopol a Sokal, na tylną część fury chłopskiej i zgruchotał ją. Dwoje ludzi znajdujących się na furze odniosło lekkie skaleczenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Emil Marya Pol, literat-publicysta, b. profesor Szkoły realnej w Krakowie, przeżywszy lat 71.

We Lwowie, ks. Longin Tabiński, wikary kościoła św. Maryi Magdaleny.

W Tarnopolu, Józef Horitza, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego, w 68 roku życia.

— **Z Sanoka.** (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Dziesięć lat minęło właśnie od chwili, kiedy w Sanoku otwarto sąd obwodowy, a już drugi prezydent opuszcza nasze miasto. Jeśli byłego prezydenta p. Żeleskiego, powołanego z Sanoka na jeden z najwyższych stopni w krajowej hierarchii sądowniczej, żegnały życzliwie wdzięczne serca Sanoczan, to to samo powtórzyć można w całej mierze o opuszczającym nas obecnie prezydencie radcy Dworu dr. Stefce.

Radca Dworu dr. Stefko obok niezrównanej fachowej wiedzy, głębokiego ogólnego wykształcenia, prawdziwie obywatelskich cnót, obok żelaznej energii łączył w sobie niezwykły takt i rzadkie zalety towarzyskie — przymioty, które złożyły się na to, że na każdym kroku towarzyszyły mu tak cześć i poważanie, jak również powszechna sympatya i miłość.

Zasłużone wysokie odznaczenie, jakie spotkało dr. Stefkę, który ze szczebla na szczebel przeszedł całą gamę rang swego szczytnego zawodu — odbiło się sympatycznie o cały Sanok i jego okolicę, radość tę jednak zagłuszyła notatka o przeniesieniu do Tarnopola, gdzie mu przełożona władza w szczególnem zaufaniu powierzyła największy w kraju sąd obwodowy.

Powoli oswoiliśmy się jednak z myślą, że rozstanie nastąpić musi a najlepszym wyrazem tej życzliwości były pożegnania w kołach towarzyskich i pożegnanie z podwładnymi.

W gustownie dywanami obitej, bogato kwiatami i choinką przystrojonej sali obrad, zebrały się gremia sądu obwodowego i prokuratoryi państwa, reprezentanci sądów powiatowych, adwokaci i notaryusze miejscowi. Imieniem podwładnych urzędników pożegnał ustępującego radcę Dworu p. radca Staruszkiewicz, wręczając swemu kilkuletniemu przełożonemu jako upominek od grona urzędników i adwokatów nader piękne etui ze srebrnymi przyborami biurowymi.

Imieniem prokuratoryi Państwa przemawiał dotychczasowy prokurator, obecnie wiceprezydent brzeżańskiego sądu obwodowego, p. Heldenburg.

Po tych przemówieniach, p. dr. Stefko z serdecznem wzruszeniem żegnał się ze swoimi współpracownikami.

Nastąpiły potem pożegnania ze wszystkimi obecnymi z osobna, a w dzień odjazdu pp Stefków zapełnił się dworzec kolejowy całą inteligencyą płci obojga. Nie brakowało nikogo, któryby nie uznawał straty, jaką miasto przez wyjazd pp. Stefków ponosi.

Wdzięczni Sanoczanie, śląc pp. Stefkom życzenia, aby również w Tarnopolu zdobyli sobie serca wszystkich tak jak w Sanoku i zapewniają, że z podbeskidzkiego grodu towarzyszyć im zawsze będzie trwała sympatya, na miłych, a niezatartych wspomnieniach oparta.

— **Z Szamocina** piszą do bydgoskiego *Tageblattu*, że hr. Kwilecki i hr. Potocki rozparcelowali oddalony o 10 klm. od Jakturowa folwark Nowy-Dwór na dobra rentowe i osadzili na nich 16 polskich gospodarzy z powiatów pleszewskiego i jarocińskiego. Obaj ci panowie dali też już grunt pod nową katolicką szkołę.

— **Szkoła techniczna w Warszawie.** W tych dniach średnia szkoła techniczna pp. Wawelberga i Rotwanda — jak donoszą pisma warszawskie — otrzymała zawiadomienie, że na przedstawienie ministra oświaty nastąpiło najwyższe zezwolenie na odroczenie wychowańcom tejże szkoły, którzy w r. b. podlegają powołaniu do służby wojskowej, powinności tej na dwa lata. W ciągu lat dwóch szkoła ma nadzieję uzyskać dla uczniów swoich takie same prawa pod względem służby wojskowej, z jakich korzystają szkoły państwowe. Poświęcenie i otwarcie nowego gmachu szkolnego przy ul. Mokotowskiej, odbędzie się dnia 28 b. m. Na uroczystość tę przybędą: ks. Imeretyński i jako przedstawiciel ministra oświaty, r. t. Auopow, dyrektor departamentu szkół technicznych. Prawdopodobnie przyjazd ten przyspieszy dalszy rozwój szkoły, w której zamierzone jest w najbliższym czasie otwarcie oddziału budowlanego, bardzo potrzebnego, gdyż od lat 30 Królestwo Polskie szkoły budowlanej nie ma.

— **Kara śmierci.** W Instruciu (Insterburgu) odbyła się onegdaj rano egzekucya na robotniku Wilhelmie Schadem z Ejdkun. Schade w nocy na dzień 20 maja 1896 zamordował 21-letnią żydówkę z Mińska, powracającą do Rossyi, w celu obrabowania jej. Egzekucyi dokonał kat Reindel z Magdeburga.

— **Energiczna dziewczyna.** W tych dniach w Bremie aresztowano niejakiego Zelika Bletsztajna, oskarżonego o czynny udział w nikczemnym handlu żywym towarem. Ujęcie Bletsztajna nastąpiło dzięki energii Ludwiki Michalakówny, mieszkanki powiatu radzymińskiego, która ostatnio była kwieciarką w jednej z pracowni warszawskich. Michalakówna w miesiącu czerwcu poznała jakiegoś Schmidta i ten namówił ją do wyemigrowania do Buenos-Ayres, dla objęcia bardzo korzystnej posady w magazynie mód. Dziewczyna chętnie się zgodziła, a nawet namówiła przyjaciółkę swą, Karolinę Ośniałowską, żeby jej towarzyszyła. Obie wyjechały razem ze Schmidtem do Bydgoszczy, gdzie przyłączył się do nich Zelik Bletsztajn, również z dwiema towarzyszkami. Następnie Schmidt znikuął, a w Bremie Michalakówna zrozumiała wreszcie, kim jest Bletsztajn i co ją dalej czeka. Ponieważ wyjazd okrętem opóźnił się, gdyż spodziewano się jeszcze kilka sztuk „żywego towaru", więc Michalakówna udała się pod opiekę jakiegoś księdza, rozumiejącego po polsku. Dzięki temu Bletsztajna uwięziono aż do wyjaśnienia całej sprawy. Michalakówna i Ośniałowska tymczasowo znalazły zajęcie w Bremie, lecz mają niebawem powrócić do kraju.

— **Biuro reporterów.** W Petersburgu ma być podobno wkrótce otwarte biuro reporterów. Zadaniem biura będzie zbieranie w instytucyach rządowych i społecznych wiadomości bieżących, które za niewielką opłatą dostarczane będą gazetom stołecznym, prowincyonalnym i zagranicznym. Główny przedstawiciel biura obowiązany będzie, niezwłocznie po otwarciu przedsiębiorstwa, wnieść do skarbu kaucyę w wysokości 15.000 rubli.

—**Wystawa materyałów spożywczych.** W Bordeaux urządzona będzie międzynarodowa wystawa wszelkiego rodzaju materyałów spożywczych, z uwzględnieniem specyalnych działów hygieny, handlu, produkcyi rolnej, hodowli win, piwowarstwa i t. d. Otwarcie nastąpi dnia 27 listopada, zamknięcie w końcu grudnia. Na wystawie tej odbędą się trzy konkursy: 1) okazów sztuki kulinarnej, oraz wykształcenia fachowego w tym kierunku; 2) wyrobów piekarskich i cukierniczych; 3) wyrobów piwowarskich, jako też wszelkich innych napojów. Bliższych szczegółów udziela p. Jan Alfred Vigé, dyrektor wystawy (Bordeaux), lub też konsulaty i Izby handlowe w innych krajach.

Notatki literacko-artystyczne.

Naszej Monarchii zeszyt dziewiąty wypełniają niezwykle piękne i oryginalne krajobrazy Karyntyi, którym tło górskie dodaje wiele czaru i uroku. Galeryę obrazów tego zeszytu rozpoczyna widok ogólny stolicy prowincyi: Celowca; z kolei następują ciekawe zdjęcia Aloizego Beera, a mianowicie: urocza wyspa Marya-Wörth; malownicze ruiny Geiersbergu, Petersbergu; miasto i zamek Friesach (Breže), zamek Wielka Ostrowica, Bielak; jeziora: Blacańskie, Ossyackie, Werbskie, Rabelskie i Milstadtskie; Wolfsberg; Tarvis i Górny-Tarvis; uroczy Zawód, imponujący wodospad, Mielnicki i wreszcie zamykający ten panoramę ogólny widok Heiligenblut z Grossglocknerem, który z całą powagą wznosi się ponad skromną górską wioską. Teksty objaśniające wyszły z pod pióra karyntyjskiego pisarza, J. Gitschthalera w Bielaku.

Jubileusz Żeleńskiego. W roku bieżącym mija 40 lat od czasu, gdy Władysław Żeleński wystąpił po raz pierwszy jako kompozytor. By dać wyraz winnej czci i uwielbienia dla mistrza, który tyle chwały sztuce muzycznej polskiej przysporzył i literaturę jej wzbogacił, powstała myśl upamiętnienia tej rocznicy w Krakowie uroczystym obchodem. Z inicyatywy Towarzystwa muzycznego w Krakowie zawiązał się komitet, złożony z wybitnych osobistości z Krakowa, Warszawy i Lwowa, który postanowił urządzić jubileuszowy wieczór Żeleńskiego w dniu 6 grudnia 1897 roku o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła" w Krakowie. Program wieczoru jest następujący: 1. Przemówienie prezesa komitetu. 2. Przemówienie delegatów Towarzystw muzycznych, wręczających dyplomy honorowe, wieńce i t. d. Następnie wykonane będą: 3. Żeleńskiego: „Uwertura" do opery Janek. Dyrygent Zygmunt Noskowski z Warszawy. 4. Pieśni. 5. Żeleńskiego „Psalm" 46 do słów Kochanowskiego na chór męski i orkiestrę Dyrygent Wiktor Barabasz z Krakowa. 6. Pieśni. 7. Żeleńskiego: Tańce litewskie z opery „Konrad Wallenrod". Dyrygent Henryk Jarecki ze Lwowa.

Po koncercie odbędzie się zebranie męskie i uczta na cześć Władysława Żeleńskiego.

Delegatów, życzących sobie przemawiać na „Uroczystym wieczorze" uprasza komitet o poprzednie zgłoszenie się.

Skład komitetu urządzającego: Przewodniczący prof. dr. Franciszek Kasparek, sekretarz Jacek Heggenberger, członkowie: Wiktor Barabasz, dr. Stanisław Ciechanowski, dr. Feliks Czesznak, Bol. Domaniewski, dr. Ludomir German, Henryk Jarecki, prof. dr. Henryk Jordan, Stanisław Niewiadomski, Zygmunt Noskowski, Wincenty Singer, dr. Stanisław Tomkowicz, Jan Kazimierz Zieliński.

Adres komitetu: Jacek Heggenberger, sekretarz Towarzystwa muzycznego w Krakowie, plac Szczepański l. 3.

Wystawa dzieł sztuki, międzynarodowa, w Wenecyi obecnie otwarta, przedłużoną została do 7 listopada.

P. Lola Beeth, piękna nasza Lwowianka, bawi obecnie w Wiedniu, celem zrobienia przygotowań do swojej artystycznej podróży, która obejmie Warszawę, Petersburg i Moskwę; w lutym śpiewać będzie z M. Corli. Od września 1898 została panna Beeth znowu na trzy lata zaangażowana do Opery wiedeńskiej.

W Operze wiedeńskiej wystawione zostaną w zimowym sezonie: Czajkowskiego „Oniegin", Bizeta „Djomoleh", Rubinsteina „Demon" i prawdopodobnie Leoncavalla „Bohème".

Przedstawieniem Fredrowskiem uczczono i w Warszawie dzień odsłonięcia pomnika ojca komedyi polskiej. Odegrano „Pana Beneta" i „Śluby panieńskie"; artyści wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, szczególniej zaś podnosi prasa warszawska niezwykle świetną grę p. Frenkla.

Z teatru. W przyszłym tygodniu wystąpi po raz pierwszy na scenie naszej w „Nitouche" w tytułowej roli p. Konstancya Ludkiewicz, uczenica Towarzystwa muzycznego ze szkoły prof. Walerego Wysockiego. Z tejże samej szkoły pozyska scena jeszcze dwie siły a mianowicie: p. Helenę Jezierską, która wystąpi w operze „Jaś i Małgosia" w roli Małgosi i pannę Franciszkę Gärtner, przygotowującą się do występu w jednej z lżejszych oper.

Pomnik Maupassanta odsłonięto w niedzielę w Paryżu w parku Monceau. Pomnik, dzieło wybitnego rzeźbiarza francuskiego Verneta, przedstawia biust Maupassanta na wysokiej podstawie, u stóp której siedzi Paryżanka, czytająca książkę zmarłego powieściopisarza. Przed odsłonięciem pomnika wypowiedział Emil Zola dłuższą mowę. Jesteśmy szczęśliwi — mówił Zola — że możemy złożyć hołd jednemu z naszych, prawdziwemu przedstawicielowi rasy łacińskiej, z jasną głową, zdrowemi ideami, twórcy pięknych myśli, błyszczących jak złoto, a przejrzystych jak dyament. Wszyscy go też kochali, bo on posiadał prawdziwie francuski duch.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę, po raz 4ty „Wesele Fonsia" krotochwila Ryszarda Ruszkowskiego.

We czwartek „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 5 odsłonach Jakóba Offenbacha.

W piątek po raz pierwszy „Turniej", dramat w 5 aktach St. Kozłowskiego z panią Stachowicz i Chmielińskim w głównych rolach.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej „Otello" tragedya w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Małka Szwarcenkopf" sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Oblężenie Lwowa", dramat historyczny w 5 aktach K. Brzozowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kwiat miłości".

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(*Le Baron Sinaï, par Gyp. Paris editeur Charpentier*).

(Ciąg dalszy).

Pan Guérande tymczasem, którego zaufanie do żony, równa się tylko zaufaniu do przyjaciela, ślęcząc całemi nocami nad powierzonemi do obrony sprawami, umęcza się bezustanną pracą; tej ubóstwianej Yvelinie chcąc na wszelki przypadek świetne zapewnić dochody. On by ją rad w złoto oprawić, nie domyślając się bynajmniej, że ona właśnie o „złoto" najbardziej dba. Jakkolwiek nie tyle sercem co prawda ile zmysłami w panu de Chagny szalenie zakochana, Yvelina przecież od razu miarkuje, do jakiego stopnia milionowy baron Sinaï ulega czarowi jej piękności; nie będzie zatem miała chwili spokoju, póki i tego w pęta swe nie usidli.

Wśród tych rozmaitych towarzyskich i miłosnych przejść, z przeciążenia pracą od lat kilku podlegający sercowej chorobie, Maitre Guérande w nocy, bez świadków, siedząc przy biórku, nagle umiera, i to w czasie kiedy żona, wytańcowawszy się na balu, misternie się ulatnia, by resztę godzin nocy spędzić u kochanka.

Gdy nazajutrz, do głębi duszy wiadomością o śmierci przyjaciela wstrząśnięty, pan de Chagny przybywa do mieszkania pp. Guérande, zastaje Yvelinę, nie tylko nie opłakującą męża, ale jedynie zajętą myślą wynalezienia jakiegoś *modus vivendi* w stosunku z kochankiem, aby go widywać jak najczęściej bez uszczerbku dla swej reputacyi. Pierwsze wrażenie pana de Chagny, wobec tej bezdusznej obojętności Yveliny jest wprawdzie oburzenie, ale oburzenie tak przelotne, tak płytkie, że starczy kilku ze strony młodej kobiety gorących wyrazów i niemniej gorących pieszczot, by go zmusić do ułożenia całego planu przyszłych miłosnych schadzek.

Że świat jest fałszywy, a ludzie przewrotni, to jest aż nadto dowiedzionem, tak jak dowiedzionem jest, że jak człowieka namiętność w szpony swe chwyci, to zhypnotyzowawszy go, wszystko z przed oczów jego usunie, prócz używania tejże namiętności. Ale na co się zgodzić nie można, co jest z gruntu fałszywe i wstrętne, to tego rodzaju niecne postępowanie u człowieka przedstawionego w książce, jako typ szlachetności i do drażliwości posuniętego poczucia honoru. Szał roznamiętnienia zmysłów, może chwilowo, w objęciach kochanki, i do zbrodni człowieka popchnąć; ale to tylko szał — czyli rodzaj umysłowej nieprzytomności — i ulega mu się chwilowo. Ale żeby taki pan de Chagny, mógł stawiać miłosne plany na bliską przyszłość z wdową przyjaciela, którego nie zastygłe jeszcze zwłoki tuż obok spoczywają, to już jest potworne i u człowieka nie będącego zbrodniarzem psychologicznie niemożliwe. A jeżeli przypuścimy, że „możliwą" jest nietajona radość pani Guerande, gdy się z ust samego pana de Chagny dowiaduje, że mąż długoletnią, fizycznie i umysłowo wyczerpującą pracą, znaczny zebrał majątek i tenże całkowicie jej zapisał, to stanowczo przeczymy, aby widok tej radości, godnej kobiety z pół światka mógł pana de Chagny nie otrzeźwić, a otrzeźwić go winien tem bardziej, że sobie w tej chwili przypomina wyrzeczoną o pnni Guerande uwagę barona Sinaï, gdy jej został przedstawiony: „ta kobieta jest lubieżna i czci pieniądze". Dalszy ciąg powieści i tejże sromotne dla pani Guérande zakończenie, przekona czytelnika, do jakiego stopnia sąd żydowskiego bankiera był trafny.

Zaszczytną sytuacyą męża, własną, niezwykłą pięknością, a przedewszystkiem bezustannemi intrygami mozolnie dotarłszy do tego, że uchylono przed nią podwoje kilku bardzo „wyłącznych" salonów szlachetnego przedmieścia, i że się przez tę szczelinę do arystokratycznego towarzystwa wcisnęła. Pani Guérande wiedziała przecież, że w „salonach" tych o tyle tylko tolerowaną była, o ile piękność jej otaczał blask elegancyi i zbytku. Przytem, trzeba było szczodrze złotem sypać na licznych dobroczynnych loteryach i bazarach, przy których były „patronesami" pierwsze panie z arystokracyi. Na takie to „sypanie", połączone z rozmaitemi wymaganiami zbytku, znaczne przecież dochody pięknej wdówki nie na długo starczyć miały. Gdy po roku żałoby, spędzonym „oficyalnie" gdzieś w zapadłej wsi na prowincyi przy starym ojcu, a w „rzeczywistości", oddanym wyłącznie stosunkowi z panem de Chagny, powróciwszy na arenę dawnych powodzeń, przekona się pani Guérande, że dla utrzymania dalszego ciągu tychże powodzeń, będzie jej trzeba zawsze przy sobie nosić spory worek złota. Tego zaś „złota", ile go tylko chciwa kobiecina zapragnie, dostarczyć jej chce baron Sinaï, mający zamiar starać się o jej rękę, nie tylko z miłości — choć mu się pani Guérande niezmiernie podoba — ale, aby zostawszy jej mężem, wcisnąć się wraz z nią do owych arystokratycznych sfer będących

szczytem jego ambicyi, oraz urzeczywistnieniem najdroższych jego marzeń. Dodać tutaj jeszcze wypada, że izraelski potentat — jakkolwiek o tem od dawna na dachach wróble śpiewają, ale jedynie do arystokracyi należące wróble — nie domyśla się, że pani de Guérande jest kochanką pana de Chagny. W sam dzień, w którym się miał oficyalnie o rękę jej oświadczyć, baron Sinaï przypadkiem o tem się dowiaduje; będzie on wszakże jeszcze czas jakiś odgrywać rolę konkurenta *pour le bon motif*, mając już na mysli inną kombinacyę. Co do pani Guérande, wziąwszy zalecanie się milionowego bankiera zupełnie na seryo, zgrabnie w świecie badać ludzi zacznie, jakie byłoby ku niej usposobienie tych wysokich sfer, do których z taką trudnością przyszło jej się dostać, gdyby została baronową Sinaï. Przekonywa się od razu, i to bardzo stanowczo, że wszystkie salony du Faubourg Saint-Germain, zostałyby dla niej i jej męża hermetycznie zamknięte.

W tej to psychologicznej chwili, wysuwa się na pierwszy plan owa panna d'Ansart, o której już była powyżej wzmianka. Baron Sinaï jej się podoba, nie tyle może z powierzchowności oraz umysłowego wykształcenia, ile siłą charakteru i potęgą woli, zaletami tak korzystnie odbijającemi, w porównaniu z fizycznemi i moralnemi, o błękitnej krwi, karłami, z któremi od urodzenia panna d'Ansart życie spędza. Rozpocznie się więc u dojrzałej, za małżeństwem tęskniącej kanoniczki (czy się już wspomniało, że panna d'Ansart jest „kanoniczką", co całej sprawie nadaje pewien jakoby „wyznaniowy" pieprzyk), wewnętrzna walka dwóch, silnych a gwałtownie sobie wrogich czynników: po jednej stronie, stanie rodowa, z mlekiem wyssana duma, oraz dręcząca obawa, aby ją na wieki nie wykluczyli z pomiędzy siebie ci, do których urodzeniem, wychowaniem i poszanowaniem tradycyi należy; po drugiej stronie, śmiertelna odraza do grożącego, dożywotniego celibatu, połączona z wzrastającem upodobaniem w towarzystwie rozumnego, energicznego „milionowego" przytem — *ce qui ne gâte rien* — Abrahamowego potomka. Ale niemniej i u „potomka" tego toczy się walka; doszedłszy bowiem do przeświadczenia, że ta śliczna, tak mu droga i miła pani Guérande, gdy zostanie jego żoną, przestanie być przyjmowaną w owem towarzystwie „select" do którego on, choćby przemocą chce się dostać, o związku z nią już myśleć nie może. Pozostaje mu się więc szansa starania się o rękę panny d'Ansart. Kanoniczka mu się nie podoba, tak jak się skwaszona ta panna nie podoba nikomu; wstrętną mu wszakże nie jest; jeżeli mu się więc z nią powiedzie, jeżeli go za męża przyjmie, wówczas będzie mógł szybko i pomyślnie na wszystkich arystokratycznych wodach żaglować.

Na to, aby z panny d'Ansart zrobić baronową Sinaï, będzie on miał wszakże dwie potężne do pokonania przeszkody; *primo:* tradycyjny, jak mur silny opór matki, czystej krwi żydówki, ale żydówki *à la Gyp*, więc po prostu „idealnej" w swojem zaciętem, rodowem pomiataniu wszystkiem co chrześciańskie. Izraelowego pochodzenia matka ta, nigdy zgodzić się nie zechce na chrzczoną synowę, a dopieroż na przejście ubóstwianego jedynaka do tego chrześciaństwa, któremu w głębi duszy wieczną od lat najmłodszych zaprzysięgła nienawiść. *Secundo*: miłość barona Sinaï jeżeli w ogóle tego rodzaju, czysto zmysłowe uczucie na miano miłości zasługuje — dla pani Guérande. Ale od czegoż „Bóg Abrahama, Bóg Izraela i Bóg Jakóba", dał synom swym niezwykły spryt, a sprytu tego miał baron Sinaï podwójną dozę, jeżeli nie na to, aby wszędzie i zawsze przeprowadzić wszystko wedle korzyści swej i swego upodobania. Będzie zatem „i koza cała i wilk syty".

(Dokończenie nastąpi).

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·47½ do 11·52½, loco Ołomuniec 10·95 do 11·05, loco Berno - Wiedeń 11·10 do 11·20 na listopad loco Aussik 11·55 do 11·60, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18 90 do 19·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·50 do 3·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 października, pszenica 10·75 do 11·50 zł., żyto 7·60 do 7·75, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 6·— do 6·75, owies 6·35 do 7·—, rzepak 12·50 do 13·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odjechał w poniedziałek o godzinie 2 popołudniu w towarzystwie wielkiego ochmistrza Dworu ks. Lichtensteina i adjutanta przybocznego barona Kulmera z Budapesztu na polowanie do Gödöllö. Najj. Pan miał powrócić do Budapesztu dzisiaj.

Komisya Izby posłów Rady państwa dla nietykalności poselskiej ochwaliła zgodzić się na wydanie dep. Cingra sądowi.

Bawarska Izba poselska rozpoczęła w poniedziałek obrady nad etatem wojskowym. Deputowani Schädler i Arterer omawiali przy tej sposobności kwestyę wojskowego procesu karnego i podnieśli, że najwyższy trybunał wojskowy jest prawem zarezerwowanem jedynie dla Bawaryi. Jeżeli z niedawnego oświadczenia ministra wojny w komisyi skarbowej można wnioskować, że rząd bawarski będzie obstawać przy całkowitem utrzymaniu tego rezerwatu, to ministrowie będą mieli cały lud za sobą.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga, iż w tamtejszych kołach wojskowych uważają rychłe ustąpienie ministra wojny Wannowskiego za prawdopodobne. Pominąwszy jego podeszły wiek i nadwątlony stan zdrowia, nie bez wpływu na ustąpienie Wannowskiego pozostaje poważny zatarg, jaki się wywiązał między nim, a generał-gubernatorem księciem Imeretyńskim podczas pobytu cara Mikołaja II w Warszawie.

Austro - węgierskie statki wojenne „Franciszek Józef" i „Frundsberg" wpłynęły w poniedziałek do zatoki Suda.

Nowoje Wremia nazywa wojskowe demonstracye tureckie na Krecie bezcelowemi i powiada, że kwestya kreteńska załatwiona będzie bez pomocy Turcyi.

Rząd grecki wydał surowe rozkazy, zabraniające wysyłek broni i wyjazdu ochotników na Kretę.

Król Karol rumuński odsłonił w sobotę pomnik w Ploesti, wzniesiony na cześć drugiego batalionu strzelców, który 11 września 1877 r. zdobył redutę Griwica pod Plewną. — Król wygłosił mowę, w której podniósł zasługi tego batalionu strzelców i dziękował miastu Ploesti za postawienie pomnika. — Król powrócił do zamku Pelesz wśród owacyj ludności

Grecki minister wojny wydał rozporządzenie, aby korpus wojsk stojący stale w Tessalii, składał się z 12.000 piechoty, trzech szwadronów kawaleryi i 6 bateryj. Pewna część tych sił, a mianowicie 1.200 ludzi, rozdzielonych na sześć oddziałów po 200 ludzi użytą będzie do oczyszczenia Tessalii z rozbojników.

Na podstawie umowy między Edhemem baszą a delegatami greckimi, powrócą do Tessalii naprzód zbiegli z niej mieszkańcy wsi a potem mieszkańcy miast.

Sułtan wydał trzy irade: jedno dozwalające na połączenie kolei bułgarskich z Küstendül-Kumanowo, 2-gie ustanawiające ośmiu bułgarskich ajentów handlowych w rozmaitych obwodach Macedonii i w wilajecie adryanopolskim, i 3-cie ułaskawiające czternastu Bułgarów, skazanych za przestępstwa polityczne. Rozwiązania kwestyi beratów biskupów bułgarskich oczekują w Konstantynopolu w najbliższym czasie.

Pomimo zebrania się Izb franc. nie ustają jeszcze mowy wygłaszane przez wybitnych ludzi politycznych na bankietach lub zgromadzeniach. I tak przedwczoraj w stowarzyszeniu Reins przemawiał b. minister senator Waldek-Rousseau przed audytoryum, złożonem ze stu osób. Mowca na wstępie zrobił aluzyę do możliwego rozwiązania Izby w razie, gdyby jakaś koalicya frakcyj opozycyjnych miała wywrócić gabinet; następnie omawiał ostro reformy radykałów, które są często iluzorycznemi; radykali są jeńcami socyalistów. Waldek-Rousseau rozwinął potem cały program działalności, który został przychylnie przyjęty. Co się tyczy finansów, kraj pragnie oszczędności; zdaniem mowcy, trwałość rządu jest nieodzownym warunkiem dobrej administracyi. Waldek-Rousseau zakończył słowami: Kolonie otwierają Francuzom szerokie pole działalności

Z Paryża donoszą, że ambasador republiki w Londynie Courcel, który już od dawna miał opuścić swoje stanowisko, pozostanie na niem jeszcze pewien czas, aż do załatwienia ważnych spraw dotykających zarówno Anglię jak Francyę. Dotąd jeszcze rząd nie mógł znaleść odpowiedniego kandydata na tę najważniejszą posadę w dyplomacyi francuskiej. Cambon ambasador w Konstantynopolu, Billot ambasador w Rzymie, Laboulaye były ambasador w Rossyi odmawiają przyjęcia posady londyńskiej; na razie decyzya br. Courcela, pozostania jeszcze jakiś czas w Londynie, wyprowadza rząd z niemiłej sytuacyi.

W Hiszpanii wywołała zaniepokojenie wiadomość, którą w depeszy z Hawanny podaje także *Imparcial*, że opozycyoniści kubańscy obstają mimo przeciwnych wskazówek, przy zamiarze urządzenia manifestacyj na cześć generała Weylera. Przeciwnicy autonomii starają się akcyę generała Blanca utrudnić. Sytuacya strategiczna jest taż sama, co przed 6 miesiącami; operacye wojskowe przerwano. — Czterdzieści tysięcy żołnierzy jest chorych. Położenie finansowe i handlowe jest bardzo złe.

Powyższa depesza wywołała w Madrycie wzburzenie. Rząd poczynił energiczne kroki, aby zapobiedz konfliktowi, jakiby mógł wyniknąć w Hawannie z powodu odjazdu generała Weylera, który otrzymał rozkaz oczekiwania na przybycie gen. Blanca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym toku rozpraw nad wnioskami o postawienie P. Prezydenta Ministrów w stan oskarżenia z powodu zajść w Chebie, wniósł p. Baernreither imieniem wiernokonstytucyjnej własności większej przejście do porządku dziennego nad tymi wnioskami, przy równoczesnem wyrażeniu stanowczej nagany Rządowi z powodu jego zachowania się w obec zamierzonego odbycia wiecu ludowego w Chebie w dniu 11 lipca 1897.

Po przemówieniach kilku mowców za wnioskami oskarżenia, Izba przyjęła wniosek dep. Stranskyego o proste przejście do porządku dziennego nad wnioskami o postawienie Prezydenta Ministrów w stan oskarżenia 172 głosami przeciw 145.

Dep. Daszyński zapytał Prezydyum Izby, dlaczego pewna interpelacya, wniesiona w języku niemieckiem i polskim, nie została w polskim języku wciągniętą do protokołu.

Wiceprezydent Abrahamowicz oznajmił, że na tę interpelacyę da później odpowiedź. Między pismami złożonemi na stół Izby, przy końcu posiedzenia odczytano wniosek socyalnych demokratów dep. Verkaufa i tow. o postawienie całego gabinetu w stan oskarżenia z powodu rozporządzenia o premiach od cukru. Podobny wniosek złożył przedpołudniem dep. Gross ze stronnictwa postępowców niemieckich.

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń, 27 października. (*Z Izby dep.*). P. Minister skarbu przedkłada projekt ustawy regulującej pobory sług państwowych. Dep. Barwiński stawia wniosek przyjęcia pewnej petycyi do protokołu stenograficznego; dep. Kaiser żąda nad tem imiennego głosowania, zyskując dla swego obstrukcyjnego wniosku odpowiednie poparcie. Dep. Barwiński chce swój pierwotny wniosek cofnąć, wiceprezydent Abrahamowicz wyjaśnia jednak, że regulamin nie dopuszcza czegoś podobnego. W imiennem głosowaniu wniosek Barwińskiego przyjęto.

Wiedeń, 27 października. W Izbie posłów odbywają się w dalszym ciągu imienne głosowania. O godzinie pół do pierwszej rozpoczęto z rzędu czwarte takie głosowanie.

Wiedeń, 27 listopada. (*Tel. pryw.*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby kończy się kompromis zawarty z lewicą, to też dzisiaj ma rozpocząć się na nowo obstrukcya i to obstrukcya silniejsza niż dotychczas.

Wiedeń, 27 października. JE. Namiestnik Galicyi ks. Sanguszko, przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 27 października. Dziennik rozporządzeń Ministerstwa obrony krajowej ogłasza: Najj. Pan zamianował komendanta obrony krajowej w Krakowie, komendanta korpusu generał-porucznika br. Eugeniusza Albori'ego generałem broni, a dywizyonera obrony krajowej we Lwowie generała Novyego generał-porucznikiem.

Wiedeń, 27 października. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości z dnia 7 b. m. w sprawie składania wezwań sądowych na ręce prezydentów miast a między nimi prezydenta miasta Lwowa.

Wiedeń, 27 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w południe złożyła deputacya hrabiance Wandzie Badeniance ofiarowaną jej przez urzędników politycznych Galicyi makatę, jako ślubny podarunek. Przyjęcie deputacyi było nadzwyczaj serdeczne. Hrabianka Wanda, dostojni jej rodzice, oraz narzeczony br. Adam Krasiński dziękowali w gorących słowach. P. Prezydent Ministrów, który był widocznie wzruszony, kilkakrotnie ponawiał podziękowania i polecił powtórzyć je wszystkim urzędnikom.

Budapeszt, 27 października. *Nemzet* wywodzi, że przedwczorajsze oświadczenie br. Banffyego miało także i to na celu, aby przestrzedz Austryę, by nie naruszała podstaw ugody z r. 1867 i nie opaźniała się z wypełnieniem jej warunków. Węgry z jednej strony nie są uprawnione do mieszania się w sprawy austryackie, z drugiej nie mają do tego obowiązku, gdyż mogą samoistnie zabezpieczyć tak swe prawa konstytucyjne jak też wielkie interesa Monarchii. Znaczy to tyle, co moralne poparcie Rządu austryackiego przez Węgry, w granicach ich kompetencyi, w ograniczeniu względnie w złamaniu obstrukcyi.

Tambow, 27 października. We wsi Chmielew (powiat Kozlów), rozległ się w cerkwi w czasie popołudniowego nabożeństwa okrzyk: gore! Powstała w skutek tego ogromna panika; w ścisku 54 osób uduszono, 80 odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Ateny, 27 października. Kilkuset wychodźców z Tessalii powróciło do kraju.

Komunikacyę telegraficzną pomiędzy Grecyą a Turcyą przywrócono na nowo.

Kanea, 27 października. Według wiadomości z pewnego źródła, kreteńskie zgromadzenie narodowe, po ukonstytuowaniu się ma ułożyć memoryał, w którym dziękując za życzliwość Krecie przez mocarstwa okazaną, oświadczy gotowość poddania się ostatecznej decyzyi mocarstw. Memoryał ten jednak występuje przeciw zatrzymaniu wojsk tureckich na Krecie, bo ono czyni autonomię wyspy illuzoryczną, a w końcu nastaje memoryał na konieczność urzeczywistnienia uroczystych obietnic, jakie admirałowie mocarstw poczynili ludności kreteńskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 353·—, Akcye kolei państwowej 335·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo - austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 82·—, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 216 85. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97 60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80 —, Alpine 134 60. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 października 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 134·10, Węgierskie akcye kredytowe 385 50, Akcye anglo-austryackie 162 75, Akcye banku Union 290·50, Akcye kolei południowej 82 25, Losy tureckie 59 90, Akcye kolei państwowej 334·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 152 —, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 60, Akcye kolei Ebental 261·75. Akcye banku dla krajów koronnych 216·50. 4-procentowa węgierska renta złota 121·85. Akcye banku związkowego 251·—, Rubel papierowy 1·27 50, Węgierska renta papierowa 99 75, Kredytowe ziemski 452·—, Kredyty 352 25, Rimamurania 257 50 . Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 26 październ. 1897 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 103·07, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·60, Akcye kredytowe 221·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·05, Lombardy 35·50. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. J. Wiczkowski

przeprowadził się do domu przy ulicy Kościuszki l. 4 (naprz. ul. św. Michała),

Kancelarya adwokatów

Henryka i Tadeusza Szydłowskich

została przeniesiona z dniem dzisiejszym do domu **przy placu Wacława Dąbrowskiego** l. 7 obok łaźni Ducheńskiego (dawniej plac Chorążczyzny).

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

4½ prc. Listy hipoteczne,
4 prc. Listy hipoteczne koronowe,
5 prc. Listy hipot. premiowane,
4 prc Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
4½ prc. Listy Banku krajowego,
5 prc. Obligacye Banku kraj.,
4 prc. Pożyczkę krajową,
4 prc. Obligacye propinacyjne, 494
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perterowego w gmachu bankowym. 1403

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 października 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Starzyńska z Baranowa, N. hr. Czosnowska z Wołynia, N. Zawistowska z Dorobijówki, A. hr. Potocki z Warszawy, S. Tustanowski z Oskrzesiniec, Z. Mochnacki z Toustoługa, J. Barański z Łukawicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Badeni z Branic, M. Lewicki z Koniuszek, A. br. Bülow z Podola ross., B. i J. Boguccy z Żywca, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, St. Rosicki z Schodnicy, R. br. Lippert z Wiener-Neustadt.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu). Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego. Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna. Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna. Körösmezö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec. Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki. Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 października 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " 4½% " los w 50 l.	100	—	100	70
" " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
" " 4% w. a. los w 57 l.	97	90	98	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	70	97	4
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
" Stanisławowa	44	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 października 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.25	102.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	161.—	—.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.60	144.10
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.50
" " 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
" " 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.—	155.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100 —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	120.90
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.50
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.—	213.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.35	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.70	99.90
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.90	101.60
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.30
" poż. premiowa za 100 zł.	155.50	156.50
" " " za 50 zł.	155.—	156.—
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109.85	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.85	103.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kolej za 400 frank.	61.—	61.50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.60	99.60
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
" " " " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	103.—	103.50
" " " " los. 4 pr.	99.—	99.45
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.20	100.75
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	98.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
" " " " 4 pr. stare	98.—	98.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	103.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " 50 lat los 4 pr	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.—	110.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.5
" " " " " 1887 4 pr.	100.50	101.50
" " " " " 1888 4 pr.	100.75	101.75
" " " " " 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	92.90	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr	108.—	109.—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.60
H. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199
Clary 40 zł. mk.	58.75	59.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł	39.—	20.—
Losy m. Krakowa 40 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł	22.50	23.—
Palffy 40 zł. mk.	59.50	60.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	18.75	19.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.—	10.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł	24.50	25.—
Salma 40 zł. mk.	74.—	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79.40
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
" " " 50 zł. 4 pr	68.—	71.—
Waldstein 20 zł. mk.	67.—	69.—
J. Akcye bankow (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	161.75	162.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1452.—	1456.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	351.—	351.60
Węg. banku kredyt. 200 zł	385.50	386.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	748.—	753.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	394.—
" " dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	215.50	216.—
" Austro-węg. 600 zł.	948.—	962.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł	291.—	292.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.50	133.50
Živnostenska banka 100	129.25	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.—
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3390.—
Kołomyj. kol. lokal (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.—
" wschodn.-galic.-lokaln 200 zł	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	331.50	332.—
" węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	440.—	442.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	239.—	290.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	133.75	133.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	720.—	731.50
Schodnicy 500 kor.	590.—	591.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł	165.50	166.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.65	119.80
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.10	45.17.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77.5	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.13.5	45.22.5
Rubla	1.27.25	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2263 (8297 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. gal. Zakładu kredyt. włościan. we Lwowie, a względnie 6 czteromiesięcznych rat po 24 zł. a. w. z pn. zostanie realność objęta wyk. hip. l. 63 gm. kat. Błaszkowa Franciszka Węgrzyna własna dnia 26 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania 8111 zł 52 ct. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 810 zł.

O tem zawiadamia się także takich wierzycieli, którzy prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora Roberta Hana c. k. notaryusza w Brzostku i przez edykta.

Brzostek, dnia 15 września 1897.

L. 6923 (8575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Zło- czowie podaje niniejszem do publicznej wia- domości, że na zaspokojenie sumy 105 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 67 w Uciszkowie położonej wedle wykazu hip. l. 238 i 5/6 części lwh. 239 gminy Uciszków własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mj żesza Willner w dniu 26 listopada 1897 i w dniu 28 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym za cenę wywołania ciała hip. l. 238 kwoty 1620 zł., zaś 5/6 części ciała hip. l. wyk. 239 za cenę wywołania 208 zł. 33 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipo- teczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, 26 września 1897

L. 5374 (8591 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Beili Prinz jako nabywczyni praw Firmy Natan i Herzel Boral w kwocie 583 zł. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 19 listopada i 17 grudnia 1897 zawsze o go- dzinie 10 rano przymusowy publiczny prze- targ realności w Białymkamieniu położonej a mianowicie całej realności pod Nr. 118 objętej whl. 427 księgi grunt. gminy katastralnej Białykamień część I., 10/32 części ciała hip. l. wyk. 8 tejże gminy składającego się z re- alności pod Nr. 200 i połowy ciała hip. l. wyk. 229 tej samej gminy składającego się z realności pod Nr. 288 egzekuta Jakóba Kohla własnych.

Poręczne wynosi 10 proc. ceny 50 wy- wołania to jest kwotę 21 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 4165 (8550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie egzekucyjnej Maurycego Berdla przeciw Isaakowi Rosenblattowi o 420 zł. w. a z pn. zawiadamia, iż dnia 19 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdego razu o 10 godz. rano odbędzie się w sali rozpraw przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 355 księgi gruntowej dla gminy Zale- szczyki miasto objętego z tem, iż takowe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także po- niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprze- dane zostanie

Cenę wywołania stanowi wartość sza- cunkowa 629 zł. w. a., zakład wynosi 10% takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi, przejrzane być mogą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, ustano- wiony został kuratorem dr. Stoklasa adwokat w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 10 października 1897.

L. 5167 (8526 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Eisensteina w Stanisławowie w kwocie 365 zł. z pn. ex majori 410 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 26 listopada 1897 i 22 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Strzeliskach starych wedle wyk. hip. l. 638 własność Michała Klee względnie nieobjętej jego masy spadkowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 830 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 83 zł.

Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu wyciągu do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza lub późniejsza nie mogłaby być do- ręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Czaj- kowskiego z substytucyą adw. dr. Schüssla.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 10140 (8529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brze- żanach podaje do wiadomości, że w celu za- spokojenia wierzytelności Feiwla Weinlesa w kwocie 46 zł. z pn. odbędzie się w zabu- dowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniach 26 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip 177, 531. 544 i połowy wh. 283 księgi gruntowej gminy Poruczyn własność Danyły Szewczy- szyna Hawryły stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do wh. 177 kwotę 161 zł., do połowy wh. 283 kwotę 6 zł., a co do wyk. hip. 531, 544 łączną kwotę 42 zł. w. a., niżej której na pierwszym ter- minie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 16 zł. 10 ct., 1 zł. i 4 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzy- telności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowie- dzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do za- płaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi, uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, któ- rzyby dopiero po dniu 12 sierpnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipo- tekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być do- ręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniej- szem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 25 września 1897.

L. 10297 (8598 2—3)

Dnia 3 listopada 1897 i 12 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano od- będzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacyjna sprzedaż pretensyi w kwocie 1000 zł. M. k. w stanie biernym realności Lorenza Kuczery wyk. hip. l. 526 księgi grunt gminy kat. Tłumacz objętej na rzecz Kalmana Zu- flachta zahipotekowanej celem zaspokojenia sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz Chaji Feuer żony Henzla.

Pretensya ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny nominalnej, na drugim terminie także poniżej ceny nominal- nej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1050 zł. a. w.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustano- wiony kuratorem adwokat dr. Orłowski w Tłumaczu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 15 października 1897.

L. 3484 (8581 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie za- wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 123 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Grüny Ehrlich w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż po- siadłości lwh. 121 i połowy realności whl. 122 gminy kat. Dynów objętej dłużnika An- toniego Buczkowskiego po Janie własnej tu- dzież połowy realności lwh. 683 połowy re- alności lwh. 684, połowy realności lwh. 685 i całej realności lwh. 687 ks. gr. gm. kat. Dynów objętych Maryanny z Kędzierskich Buczkowskiej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 listopada 1897 i 2 gru- dnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Dynów, 17 września 1897.

L. 8882 (8593 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 2 rat po 47 zł. 50 ct. i 918 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 354 gm. kat. Ja- błonów objętej dłużniczki Cypry z Glaserów Bittermannowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 listopada 1897 i dnia 16 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Hen- ryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 390 zł. a. w.

Peczeniżyn, 30 września 1897.

L. 13341 (7899 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 37 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz upadłego Towarzy- stwa kredytowego miejskiego we Lwowie w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 254 gminy Sliwki objętej dłużnika Josla Schmerlera własnej w dnin 25 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. 30 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i re- sztę warunków można przejrzeć w registratu- rze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 6936 (8096 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach po- daje do wiadomości, że dla zaspokojenia wie- rzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gli- nianach w kwocie 348 zł. 53 ct. z pn. od- będzie się dnia 25 listopada i 23 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano pu- bliczna przymusowa sprzedaż realności połowy ciała hip. whl. 86 ks. gr. gminy kat. Gliniany objętego Józefa Horowitza i Heny Horowitz własnego, całych ciał hipotecznych whl. 208. 437 i 545, tudzież połowy ciała hip. whl. 426 ks. gr. gminy kat. Przegnojów objętych na imię Józefa Horowitza zapisanych, całych ciał hip. whl. 431, 433 i 434 ks. gr. gminy Przegnojów Heni Horowitz własnych, wre- szcie ciała hip. whl. 328 ks. gr. gminy kat. Przegnojów objętego Heni Szawer zam. Ho- rowitz własnego, własność Józefa i Heni Horowitzów stanowiących.

Cena wywołania wynosi dla każdej o- sobno w porządku w jakim następują, cena z protokołu oszacowania dla whl. 208 kwotę 60 zł., dla lwh. 437 kwotę 90 zł., dla lwh. 545 kwotę 15 zł. dla 1/2 lwh. 426 kwotę 50 zł., dla lwh. 431 kwotę 205 zł. dla lwh. 433 kwotę 100 zł., dla lwh. 434 kwotę 100 zł., dla lwh. 328 kwotę 838 zł. i dla 1/2 ciała hip. lwh. 86 ks. gr. gminy Gliniany kwotę 405 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Szymon Czestyński w Glinianach.

Gliniany, dnia 5 września 1897.

L. 7644 (8382 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczę- dności miasta Białej przeciw Stanisławowi i Maryi Piotrowiczom pcto 6720 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 140 w Dębnikach połoźonej.

Cena szacunkowa wynosi 10378 zł.

Wadyum 1040 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 23 sierpnia 1897.

L. 8127 (8383 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Anieli Grodyń- skiej pko Janowi i Franciszce Czajom pcto 2 00 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 29 listopada 1897 i dnia 30 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realno- ści pod lwh. 644 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 12481 zł. 60 ct.

Wadyum 1250 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 lipca 1897.

L. 7788 (7942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Banku kra- jowego 36 zł. 11 ct etc. odbędzie się dnia 25 listopada powyżej ceny szacunkowej a dnia 23 grudnia 1897 także poniżej takowej licytacya realności Jana i Maryi Trojanowskich własnych whl. 114, 115, 433, gm. Zadwórze objętych.

Cena wywołania dla pierwszej realności 1000 zł., drugiej 5 zł., trzeciej 430 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct. i 43 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w aktach.

Gliniany, 23 września 1897.

L. 6119 (7703 2—3

W dniu 26 listopada 1897 o godz 9 ra- no odbędzie się w tutejszym sądzie relicyta- cya realności Maryi Gereleckiej whl. 614 gminy Kuty objętej na 350 zł ocenionej po- niżej ceny wywołania w celu ściągnięcia pre- tensyi Nuty Pfau w kwocie 84 zł z pn.

Cena wywołania 350 zł

Wadyum 35 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Sta- nisław Danek w Kutach.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i warunki licytacyjne do przejrzenia w ts. re- girtraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 10 września 1897.

L. 12937 (8556 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Za- liczkowego w Chrzanowie do Jakóba Guta w kwocie 190 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 150 w Libiążu m. poło- żonej Jakóba Guta własnej.

Cena wywołania 607 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przej- rzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer, z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 13 września 1897.

L. 5078 (8595 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł aw. zpn. odbędzie sie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż do dłużnika Ilka Loik syna Michała należących 3/9 czę- ści realności whl. 202 ks. gr. Borszów obję- tych i całej do tego i dłużnika należącej re- alności whl. 201 os. gr. gminy Borszów obję- tej, na 808 zł 23 ct 200 zł aw. ocenionej na dniu 16 Listopada 1897 i 16 Grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko po- wyzej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 % ceny szacun- kowej.

Resztę warunków można w tusąd. regi- straturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. Dr. Kohl w Przemyślanach.

C. k Sąd powiaowy

Przemyślany dnia 10 sierpnia 1897.

L. 7029 (8504 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Bochni w kwocie 450 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 23 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna li- cytacya całych realności objętych wyk. hip. Nr. 852, 1077 i 1100 gm. kat. Bochnia dłuż- ników Franciszka Hojnika w jednej połowie, Michała Hojnika i małol. Karola, Franciszka, Stefana Hojników własnych.

Cena wywołania ad 1) 2751 zł., ad 2) 350 zł., ad 3) 350 zł.

Wadyum ad 1) 275 zł., ad 2) 35 zł., ad 3) 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w Są- dzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Józef Trybulec z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 sierpnia 1897.

L. 5783 (8264 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu po- daje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Kobylnicy ruskiej położonej wedle wyk. hip. l. 6 tejże gminy Kobylnica ruska dłużnika Wilhelma Hütera własnej na zaspokojenie trzech rat pożyczkowych a mianowicie 22 raty z 1 sier- pnia 1895 w kwocie 40 zł., 28% odsetkami zwłoki od 1 sierpnia 1895, 23 raty z 1 lu- tego 1896 w kwocie 40 zł. z 8% odsetkami zwłoki od 1 lutego 1896 i 24 raty z 1 sier- pnia 1896 w kwocie 40 zł. wraz z 8% od- setkami zwłoki od 1 sierpnia 1896 roku, dnia 29 listopada i dnia 29 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł., na drugim zaś i poniżej takowej je- dnak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 sierpnia 1897 do tabuli we- szli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem c. k. notaryusza w Krakowcu p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 1 września 1897.

L. 4075 (8549 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya realno ści według wykazu hipotecznego 693 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce Marcina Radwana wła- snej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu pto 26 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 363 zł.

Wadyum 36 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po- bytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Józefa Nowaka gospodarza z To- maszowiec.

Wojniłów, 28 września 1897.

L. 2702 (8560 3—3)

Dnia 9 listopada 1897 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1898 różnych artykułów sklepowych oraz różnych wyrobów drzewnych jako to: drabin, topo- rzysk, łopat, konewek taczek etc.

Bliższych wiadomości, co do ilości i ja- kości poszczególnych materyałów sklepowych, wzory wyrobów drzewnych jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, powziąć można w biurze podpisanego c. k. zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 22 października 1897.

L. 6777 (8498 1—3)

KUNDMACHUNG.

Behufs Sicherstellung der Überführung militär-ärarischer Güter für das k. u. k. Heer und die k. k. Landwehr für die Station Krakau-Podgórze und dem zugehörigen bestimmten Rayon wird eine öffentliche Offert-Verhandlung wie folgt stattfinden und zwar:

Am	Im Amtslocale	in Betreff	auf die Zeit vom	bis	Beiläufiger Umfang des Geschäftes	Vadium Gulden	ANMERKUNG
9-ten November 1897 um 10 Uhr Vm.	des k. und k. Militär-Verpfles-Magazin in Krakau	Loco Verführung und der bezüglichen Leistungen in Krakau-Podgórze und dem zugehörigen bestimmten Rayon.	1 Januar 1898	31 Dezember 1898	150 000 Meter Zentner militär. ärarische Güter jeder Art, einschliesslich der Landwehr Güter, Bestellung von ein- und zweisp̈ännigen Kaleschfuhren, Tag-Lastfuhren, angeschirrten Pferdezügen und Kranken Transportswägen innerhalb der neben genannten Station und in der Umgebung davon.	1000	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialien, denn der Bedarf an Lastfuhren für die Genie-Directionen beziehungsweise die Militär-Bau-Abtheilung und Administrations Comissionen, endlich jener Güter. die von den Truppen selbst zur Verführung gelangen Dagegen erstreckt sich die Sicherstellung auch auf den Bedarf für das Artillerie-Zeugs-Depot.

Bedingungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Offerte zugelassen.

Bezüglich Überlassung der im Bedingnishefte genannten Leistungen wird besonders hervorgehoben, dass dieselben an den Mindestfordernden nur bei seiner erwiesenen Leistungsfähigkeit stattfindet, ansonsten sich die Heeres-Verwaltung das Recht der freien Wahl unter den Offerenten wahrt.

Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des angestrebten Geschäftes und das Ausreichen seines Vermögens zum Betriebe desselben ein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege beizubringen.

Zur Austellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handzls- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, rücksichtlich jener Geschäftsleute die keine Firma führen, die zuständigen politischen Behörden 1. Instanz (in Krakau der Stadt-Magistrat) berufen.

Behufs Erlangung eines solchen Zeugnisses haben die Partheien bei der kompetenten Stelle unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, genau anzugeben ist.

In dem betreffenden Gesuche ist der Tag der Verhandlung anzuführen und die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Militär-Verpflegs-Magazin-Krakau, bei welchem die Verhandlung laut obiger Tabelle abgehalten wird, derart rechtzeitig abgesendet werde, damit dasselbe an dem der Verhandlung vorangehenden Tage daselbst einlangen könne.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der betreffenden kompetenten Stelle ein diesbezüglicher Bescheid eingehändigt, welcher vorläufig dem Offerte beizulegen ist.

2. Die Anbote betreffend die Verführungen und sonstige Leistungen haben den Preis a) für die Verführung von einem Meter-Zentner = 100 Kg. abtheilig für voluminöse und nicht voluminöse Güter von einem Punkte zum anderen im Garnisonsorte, beziehungsweise nach den verschiedenen in Betracht kommenden und bei der obgenannten Verpflegs Anstallt zu erfragenden Relationen beziehungsweise b) den Preis für die Beistellung von ein-, zwei- oder vierspännigen Loco-Lastfuhren per Stunde. jede folgende Stunden, halben und ganzen Tag, c) den Preis für die Beistellung von ein- und zweispännigen Kaleschen, dann der Krankentransportwägen nach den verschiedenen in Betracht kommenden Relationen, beziehungsweise per Stunde, jede folgende Stunde, halben und ganzen Tag, endlich d) den Preis für die Beistellung eines angeschirrten Pferdes, beziehungsweise von ein Paar angeschirrten Pferden, sammt Kutscher per Stunde, jede folgende Stunde, halben- und ganzen Tag abgesondert zu enthalten.

Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kg. stehet.

3. Jeder Offerent ohne Ausnahme muss im Offerte erklären, zu welcher täglichen Maximal-Leistung er sich zu den offerirten Preisen sowohl im Frieden als auch im Kriege verpflichtet.

4. Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen und in obiger Tabelle enthaltenen Vadium zu belegen.

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

Jeder Offerent hat zu erklären, dass er sich verpflichtet, nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Annahme seines Offerts das Vadium binnen 14 Tagen zur vollen Caution nach Weisung des Verpflegs-Magazin in Krakau zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offerts von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu specificieren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Überreichung, für das Militär-Ärar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

6. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung müssen in den eigens hiezu in je zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Bedingnisheften vom 15 October 1891, welche bei dem Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau aufliegen, eingesehen und bestätigt werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offerte ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen dieses Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

Es wird besonders hervorgehoben, dass der Raum, innerhalb welchen die Verführungen stattfinden, in Rayons eingetheilt ist, welche in dem Bedingnisshefte näher bezeichnet erscheinen und welche zur Anbotstellung und Orientierung unbedingt eingesehen werden müssen.

7. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittags beim Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

8. Offert-Blanquette können beim Militär-Verpflegs-Magazine in Krakau, unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer, besonders aufmerksam gemacht werden, weil die Relationen in Krakau-Podgórze ein einheitliches Offert-Formulare unumgänglich erfordern.

Krakau, am 15 October 1897.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

L. 1667 (8284 2—2)

AVISO.

Es wird auf die in der Nummer 240 dieses Blattes am 21 October 1897 verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 13, Nr. 1667 vom 4 October 1897 aufmerksam gemacht mittels welcher die Lieferung von Heeres-Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen im Wege der allgemeinen Concurrenz pro 1898 ausgeschrieben wurde.

Die in der Form eines Vertragsentwurfes verfassten detail-Bedingungen dieses Geschäftes können bei allen Corps-Intendanzen und Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbekammern der österr. ungar. Monarchie, beim Handelsmuseum in Budapest und beim ungarischen Landesindustrievereine zu Budapest eingesehen werden. Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

Lemberg, im October 1897.

L. 5722 (8541 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Posnera pko Józefowi Kupczakowi „Purtowi" o 45 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Kupczaka „Purta" własnych:

a) całej posiadłości whl. 1036,

b) 1/2 posiadłości whl. 1046 ks. gr. gm. Żabnica objętych na dzień 10 listopada 1897 i na dzień 15 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 21 zł. 02 ct.

Cena szacunkowa 210 zł. 12½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokuły oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 28 września 1897.

L. 10630 (8539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Tissera w kwocie 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 16 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż realności whl 9 i 10 ks. gr. gm. Bezmihowa górna własność Michała Tacyna stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 71 zł. 66 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 7 zł. 11 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Lisko, 7 października 1897.

L. 10887 (8540 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gü sberga w kwocie 17 zł. 50 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 19 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o g dzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl 58 ks. gr. gminy Myczkowce własność Adama Pilipa stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 192 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowiono na kwotę 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 8 października 1897.

L. 9623 (8547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy oznajmia, że celem zaspokojenia 3 rat po 287 zł. 50 ct, z pożyczki 10000 zł z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości „Gaje" ad Tyśmienica wyk hip. l. 75 gminy kat. Tyśmienica objętej dłużnika Stanisława Białobrzeskiego własnej w dniu 19 listopada 1897 i 20 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 2097 zł 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Zdzisław Słotwiński adwokat krajowy w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 14 października 1897.

L. 6117 (8536 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Salamona Goldsteina w kwocie 447 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 listopada 1897 i dnia 22 grudnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1096 w Kopyczyńcach własnej spadkobierców Wolfa Schmetterlings

Cena wywołania wynosi 1550 zł. 60 ct. a. w.

Wadyum 155 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 8083 (8542 3—3)

W dniach 22 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod Nr. 282 w Lityni położonej wykazem hip. 584 i połowy realności pod Nr. 375 w Lityni położonej wykazem hip. 747 księgi gminy kat. Litynia objętych dłużnika Eustachego Wyszyńskiego własnych w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 419 zł. 25 ct.

Wadyum 41 zł 92 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 3 września 1897.

L. 9996 (8580 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Kozubala w kwocie 19 zł. 60 ct. z pn. w dniu 25 listopada i 21 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Trzciana objętej.

Cena wywołania wynosi 471 zł.

Wadyum 47 zł 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Fischler, zastępcą adw. dr. Segel z Rzeszowa

Rzeszów, 5 września 1897.

L. 588 (8499 1—3)

AVISO.

Wegen Sicherstellung der Locoverfrachtung der Militär-ärarischen Gütern für das k. und k Heer, dann die k. k. Landwehr in den Militär-Stationen Rzeszow, Stryj, Dębica, Drohobycz, Grodek, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Sambor, Sanok, Sędziszów, Sądowa wisznia, Lubaczów und Nisko für das Jahr 1898 finden am 4 November 1897 in den genannten Orten öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die näheren Offert Bedingungen sind aus dem Amtsblatte der Gazeta Lwowska Nr. 244 vom 26 October 1897 zu ersehen.

Przemyśl, am 18 October 1897.

L. 4215 (8583 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu przeciw Janowi Górce rozpisuje egzekucyjną relicytacyę realności lwh. 204 w Gdowie Jana Górki własnej.

Termin relicytacyjny w dniu 24 listopada 1897.

Cena wywołania 120 zł

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 30 sierpnia 1897.

L. 12959 (8555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Franciszka Piekarczyka w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 35 w Babicach położonej dłużnika Franciszka Piekarczyka własnej.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński, z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 13 września 1897.

L. 7197 (8585 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 100 zł a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 listopada i 20 grudnia 1897 o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 925 gm. kat. Dobczyce objęta Mikołaja Nowaka własna.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 1 października 1897.

L. 5492 (8615 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 32 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz firmy Anieli Maryniowej i spółki w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 668, połowy realności lwh. 670, połowy realności lwh. 737 ks. gr. gm. kat. Dynów objętych Franciszka Borodzica własnych i połowy realności lwh. 669 tychże samych ksiąg gruntowych dawniej Franciszka Borodzica obecnie Wojciecha Stankiewicza syna Jędrzeja własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 listopada 1897 i dnia 17 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 147 zł 75 ct.

Dynów, 30 września 1897.

L. 5288 (8622 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 40 zł. z pn w dniach 17 listopada 1897 i 13 grudnia 1897 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 14 w Rzeszotarach lwh. 31 ks. gr. Rzeszotary objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Zakład 10%.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze Sądu

O tem zawiadamia Sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyi na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 15 marca 1897 do hipoteki weszli do rąk notarzusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 12565 (8619 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 75 zł. a w. z pn odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusową publiczną sprzedaż a) połowy ciała hip lw. 220 gm Witków nowy Józefa Podolaka i b) części ciała hipotecznego lwh. 36 tejż samej gminy nieletnich Maryi, Jana, Mikołaja i Anny Senkusiów własnej.

Cena wywołania a) 230 zł., b) 149 zł austr. wal

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 sierpnia 1897.

L. 7047 (8616 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 180 zł. a. w. z pn odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1897 o godz 9 rano egzekucyjna licytacya 3/6 części realności lwh 29 gm. kat. Żerosławice objętej Antoniego Gumułki własnej.

Cena wywołania 288 zł.

Wadyum 28 zł. 80 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1896.

L. 12018 (8620 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 194 zł. 36 ct a. w z pn odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 5/8 części ciała hipotecznego lwh 201 gminy Niestanice Stefana i Oleny Mazepów własnych.

Cena wywołania 853 zł. 75 ct.

Wadyum 85 zł. 37 ct a. w

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 1 sierpnia 1897.

L. 9723 (8621 1—3

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 297 zł. 89 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż nieruchomości księgą grunt. gminy Niwice objętych, mianowicie:

1) Konrada Kuć, syna Iwana własnych, a) całego ciała hipotecznego lwh. 274, b) 1/4 część ciała hipotecznego lw. 286 tudzież,

2) Emilii Kuć urodzonej Olejnik własnych a) całego ciała hipotecznego lw. 273 i b) połowy ciała hipotecznego lw. 272.

Cena wywołania ad 1. a) 685 zł., b) 42 zł, 2. a) 190 zł., b) 50 zł. a. w.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski c. k. notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 10 lipca 1897.

L. 5047 (8593 1—3)

W dniach 24 listopada 1897 i 23 grudnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut: Sądzie publiczna licytacya połowy realności Judy Bleichfelda pod lk 262 w Pruchniku wsi położonej wyk. hip. l. 345, księgi grut: gminy kat. Pruchnik wieś objętej na rzecz Samuela Geschwinda pto 300 zł.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej regstraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik dnia 11 października 1897.

L. 5525 (8321 3—3)

Dnia 25 listopada i dnia 29 grudnia 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 228 gm. kat Jasło objętej na 74 zł. 33½ kr a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Feiwla Latke w kwocie 190 zł z przyn.

Cena wywołania 74 zł. 33½ ct.

Wadyum 7 zł 43 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwaintóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k Sąd obwodowy.

Jasło, 18 września 1897.

Konkursa.

L. 63257 (8605 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małżonków Laskowskich w rocznej kwocie 150 zł. w. a. a ewentualnie także dalszych stypendyow z tej samej fundacyi po 200 zł. i po 150 zł w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p Maryi Wiktoryi ze Świderskich Laskowskiej, jak też dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez roznicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w ktorym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1897.

L. 64040 (8603 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a eweutualnie więcej stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 70 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkoł ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zastrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 października 1897.

L. 60600 (8604 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza sie niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan, miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł. każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł w. a. rocznie a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydiału krojowego najdalej do 15. listopada r. b i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że a i kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, którby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o styendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znajdą i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze prz z półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 17 października 1897.

L. 1864 (8609)

KONKURS.

Nadane w myśl aktu fundacyi stypendyjnej powiatu dąbrowskiego z dnia 12 lutego 1894 Franciszkowi Kilijanowi uczniowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem stypendyum o rocznych 50 zł., z powodu ukończenia nauk przez stypendystę Franciszka Kilijana zostało opróżnione i zostanie nadane na rok szkolny 1897/98 innemu uczniowi pohdzenia włościańskiego z powiatu dąbrowskiego oddającemu się z dobrym postępem nauce rolnictwa lub przemysłu w jednej z publicznych szkół w obrębie Królestwa Galicyi z wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stypendyum to zatrzyma stypendysta aż do rzeczywistego ukończenia rozpoczętej nauki. Złe postępy w nauce powodują utratę stypendyum.

Stypendyum to nadane zostanie przez Wydział powiatowy w Dąbrowie na podstawie Dyrekcyi szkoły kandydata, który wszystkim warunkom przyjęcia do szkoły zadość uczynił i na tej podstawie do szkoły przyjętym został lub przyjętym być może albo, też który na wyższym dziale nauki się znajduje.

Stypendyum nadane wypłacane będzie przez Wydział powiatowy za pośrednictwem szkoły do której kandydat uczęszcza.

Kandydaci winni wnieść swoje podania za pośrednictwem Dyrekcyi Zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpoźniej do 15 listopada b. r. i załąccyć metrykę urodzenia świadectwou bóstwa i świadestwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Dąbrowie dnia 20 października 1897

L. 25942 (8626 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki, jako przedmiotow pobocznych w c. k. Gimnazyum w Tarnopolu a ewentualnie takiejże posady w innych szkołach średnich opróżnić się mających.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 listopada 1897.

Z c. k. Radyj szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 20 października 1897.

L. 65190 (8624 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu krakowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wysokiego Sejmu z d. 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnosić do Wydziału krajowego najpoźniej do 15 listopada 1897

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 23 października 1897.

L. 64577 (8625)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy postanowień ustawy krajowej z dnia 28 lipca 1897 Nr. 47 dz. ust i rozp. kraj. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad lekarzy w szpitalach prowincyonalnych a to:

w Białej:	a)	na posadę dyrektora szpitala z płacą		1000 zł.
	b)	„ „ sekundaryusza	„	600 „
w Bochni:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Brodach:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Brzeżanach:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	700 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	400 „
w Drohobyczu:	a)	„ „ dyrektora	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Jaśle:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Kołomyi:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Przemyślu:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	1200 „
	b)	„ „ 2 sekundaryuszów	„ po	600 „
w Podhajcach:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Rzeszowie:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	900 „
	b)	„ „ 2 sekundaryuszów	„ po	500 „
w Samborze:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	700 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	400 „
w Sanoku:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	700 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	400 „
w N. Sączu:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	700 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	400 „
w Śniatynie:		„ „ dyrektora szpitala	„	600 „
w Sokalu:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Stryju:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Stanisławowie:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	1000 „
	b)	„ „ 2 sekundaryuszów	„ po	600 „
w Tarnopolu:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	900 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Tarnowie:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	1000 „
	b)	„ „ 2 sekundaryuszów	„ po	600 „
w Wadowicach:		„ „ dyrektora szpitala	„	700 „
w Zaleszczykach:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	700 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	400 „
w Złoczowie:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Żółkwi:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	900 „
	b)	„ „ 2 sekundaryuszów	„ po	500 „
w Żywcu:	a)	„ „ dyrektora szpitala	„	800 „
	b)	„ „ sekundaryusza	„	500 „
w Lubaczowie:		„ „ dyrektora szpitala	„	700 „ rocznie.

Posady dyrektorów i pierwszego sekundaryusza szpitali są etatowemi, dają prawo do emerytury i do trzech dodatków pięcioletnich po 15 procent płacy rocznej — licząc od dnia nominacyi. Posady drugiego sekundaryusza w szpitalach: w Przemyślu, Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie i Żółkwi nie są etatowemi i będą obsadzone prowizorycznie.

W myśl postanowień ustawy wyżej powołanej lekarzami w szpitalach powszechnych, mogą być mianowani tylko kandydaci posiadający prawo obywatelstwa austryackiego, dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskany lub potwierdzony na jednym z uniwersytetów państwa austro-węgierskiego — oraz wiek normalny. Od kandydata na kierującego lekarza (względnie dyrektora) szpitala wymaganą jest nadto najmniej 2-letnia praktyka kliniczna lub szpitalna po uzyskanym doktoracie, tudzież poświadczenie, że kandydat posiada biegłość w wykonywaniu operacyi chirurgicznych i położniczych, Kandydaci pełniący dotychczas obowiązki lekarzy w szpitalach wyżej wymienionych, którzy przekroczyli wiek normalny tj. 40 rok życia mogą być tylko prowizorycznie mianoweni na tak długo póki nie uzyskają od Wys. Sejmu veniam aetatis.

Lata służby dotychczasowej nie będą im atoli w żadnym razie policzone ani do emerytury ani do pięcioleci.

Podania należycie udokumentowane i z wymienieniem posady o którą kandydat się ubiega, wnoszone być mają do Wydziału krajowego w terminie nieprzekraczalnym do dnia 30 listopada r. b. Objęcie obowiązków z nadaną posadą połączonych nastąpi w dniu 1 stycznia 1898 roku.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1897.

Wyroki prasowe.

L. 25427 (8629)

W Imeny Joho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył nb podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczonoho w czysli 227 czasopysy „Diło“ z dnia 19 żowtnia 1897 pid napysom „Rusyny hałyckoj zemli“ wid słiw: „Mow tiażka tucza“ do słiw: „możemo [radyty spokojnijsze“ mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 65 lit. a. i 305 zak karn. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije tehe riszenia ;wzbronene jest dalsze rozprosterenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 25 Żowtnia 1897.

L. 25801 (8611)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu wstępnego z napisem „Chrześcianie! Do obrony“ umieszczonego w Nrze. 14 pisma „Antysemity“ z daty Kraków, 16 października 1897 w ustępie od początku do „djabli wzięli“ zawiera przedmiotową istotę występków z §. 302, 303 uk. zaś w ustępie od słów: „Spoganieliśmy“ do „żydowskimi nosiwodami“ występku z §. 302 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków 22 października 1897.

L. 25426 (8628)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 228 czasopysy „Hałyczanyn“ z dnia 20 żowtnia 1897 pid napysom: „Rusyny hałyckoj zemli“ wid słiw „Budto tiażkoja tucza“ do „radyły spokojujsze“ mistyt w sobi znamena złoczynstwa z §. 65 lit. a. i prowyny z §. 305 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu i zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 25 żowtnia 1897.

Kuratele.

L. 10137 8544 3—3)

Michał Wojtowicz rolnik z Ladzina uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Pawła Wojtowicza z Ladzina.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów 26 września 1897.

L. 5962 (8488 3—3)

Leś Roga z Zabłotowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Drozdowski z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów 28 maja 1897.

Upadłości.

L. 17287 (8571 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leopolda Lettowskiego nieprotokołowanego kupca towarami bławatnemi w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Schabenbecka w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Sygala w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 października 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 14 stycznia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 10 lutego 1898 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 16 października 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 729 (8559 3—3)

Izba notaryalna Krakowska zawiadamia strony interesowane w myśl §. 29 ord: not: mające pretensye do kaucyi z tytułu urzędowania byłego zastępcy notaryusza Władysława Dolaisa w Oświęcimie, w czasie od dnia 16 grudnia 1896 począwszy do dnia 14 września 1897 r. wyłącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc tutaj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot kaucyi urzędowej

Kraków 14 października 1897.

L. 9375 (8514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę Bryś, że na skargę Maryanny Anny Bara przeciw niej i wspólnikom o zniesienie współwłasności realności whl. 132 ks. gr. gminy Lutcza objętej termin do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1897 godzinę 9 przed południem wyznaczył i kuratorem dla niej p. Zygmunta Holcera ze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązaną

C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 8 marca 1897.

L 9014 (8507 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Saja, że Marcela Orzechowa wniosła przeciw niemu pod dniem 29 września 1897 l. 9014 skargę o zapłacenie kwoty 38 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 listopada 1897 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono i dla niego kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Seeligera z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsza pobytu Wojciecha Saja, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące doniósł, lub innego pełnomocnika sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 29 września 1897.

L. 10737 (8512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Malacinę z Poronina, że Maciej Malacina z Poronina wniósł przeciw niemu pozew dnia 30 sierpnia 1897 l. 10737 o kwotę 170 zł. wa., na ktory termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 grudnia 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono, doręczając pozew ten ustanowionemu dla Jana Malaciny kuratorowi dr. Ernestowi Geisslerowi adwokatowi w Nowymtargu.

Wzywa się zatem Jana Malacinę, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub w razie obrania sobie inngo obrońcy o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki obrony sam sobie przypisze.

Nowytarg, dnia 30 września 1897.

L. 9702 (8546 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Grozio, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który wyznaczono termin na dzień 29 października 1897 i że dlań kuratorem Wania Peteńka ustanowiono.

Rymanów, 5 października 1897.

L. 6567 (8531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Króżla, iż przeciwko niemu wniosła Anna 1o Króżel 2o Szaflarska pozew o zapłacenie kwoty 225 zł wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy
Czarny Dunajec, d. 6 paździer. 1897.

L. 6568 (8532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Króżla, iż przeciwko niemu wniosła Anna 1o Króżel 2o Szaflarska pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. 20 ct. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 6 paździer. 1897.

L. 1029 (8174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce etc. zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Iwaszków, Jaska Zielińskiego, Mykietę Szpyrkę syna Hnata, Iwana Sluszczynickiego false Siuczzńskiego, Jahima Cap, Demka Szpyrkę syna Dmytra i Hrycia Malinowskiego syna Ilka, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 kwietnia 1897 l. 1029 względem zaintabulowania skomasowanych gruntów w Streptowie ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Klemensa Rozłuckiego i zarządza się doręczenie uchwał dla nich przeznaczonych do rąk tegoż kuratora.

Kamionka, 6 kwietnia 1897.

L. 59892 (8249 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Daukszę, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego tus. uchwały z dnia 4 września 1897. l. 54930 w sprawie spadkowej po ś. p. Ewelinie Dauksza, którą pozostały po tejże spadek przyznano w całości mężowi zmarłej Adamowi Daukszy, ustanowił jego kuratorem adwokata dr. Skowrońskiego we Lwowie i doręczenie wspomnianej uchwały do rąk tegoż kuratora uskutecznił, a zarazem wzywa Adama Daukszę, aby po odbiór tej uchwały u swego kuratora się zgłosił i stosownych środków celem strzeżenia swych praw użył, ile że skutki szkodliwe z zaniechania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Lwów, 2 października 1897.

L. 4344 (8229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Wadowicach ogłasza że w dniu 6 czerwca 1895 zmarła w Wadowicach Wiktorya Świerklewska bezpotomnie.

Ponieważ Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego licząc zgłosili prawa swe spadkowe do tutejszego c. k. Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem dr. Roman Słapa kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenia do spadku wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub w razie gdyby nikt do spadku nie zgłosił się, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

Wadowice, 28 września 1897.

L 712

(8610 1—3)

Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia w myśl § 29 ord: not strony interesowane roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej z tytułu urzędowania byłego zastępcy c. k. notaryusza w Kalwaryi, Wincentego Lasko w czasie od dnia 17 sierpnia 1896 do dnia 23 lipca 1897. aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc tutaj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye, orzeczonym zostanie zwrot kaucyi urzędowej.

Krakow 16 października 1897.

L 2897

(8613 8—3)

Jego Ekscelenya Prezydent c k Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla IV dnia 22 listopada br. o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgły h przy tutejszym ck. Sądzie obwodowym, Przewodniczayym Prezydenta tegoż Sądu Dr Adolfa Sahanka a zastępcami przewodniczącego radców Ludwika Słotwińskiego Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Juliusza Gizowskiego, Włodzimierza Janowskiego Dyonizego Haydera i Józefa Kulczyckiego

Sambor 24. października 1897:

L. 7871

(8242 —3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Mroza i Herscha Goldmana że wsprawie Wydziału kraiowego we Lwowie przeciw Samuelowi Birnhakowi o wpis prawa własności parcel g. r. l. 5047 i innych w księdze gr. gm. Grębów celem doręczenia tymże rezolucyi hipotecznej z 4 listopada 1896 l. 12348 ustanowiono dla nich kuratora ad actum adwokata Reichmana

Wzywa się wyż wymienionych, aby w 30 dniach miejsca swego pobytu wymienili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą,

Tarnobrzeg, 5 sierpnia 1897.

L. 6223

(8577 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa, Gocka, iż przeciwko niemu wniósł Franciszek Szwajnos pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. wa. z pn., w skutek czego mu kuratorem Jana Molka ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 listopada 1897 wyznaczono.

C. k Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 18 września 1897.

L. 6222

(8579 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miojsca pobytu niewiadomego Wojciecha Leję „Baja", iż przeciwko niemu wniósł Franciszek Szwajnos pozew o zapłacenie kwoty 25 zł. w. a. z pn, w skutek czego mu kuratorem Józefa Pęksę ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, d. 18 września 1897.

L. 6309

(8578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Olszewską, iż przeciwko niej wniósł Józef Skorusa pozew o zapłacenie kwoty 50 zł wa. z pn., w skutek czego jej Jana Szaflarskiego „Szczurka" ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 września 1897.

L 6967

(8580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Rożak, iż przeciwko niej wniósł Samuel Ormaj pozew o zapłacenie kwoty 15 zł. 8 ct. wa. z pn, w skutek czego jej kuratorem Jacentego Szwajnosa ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 11 listopada 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 16 październ 1897.

L. 12799

(8582 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowie ustanawia w sporze drobiazgowym Kazimierza Mazura przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Wawro o 50 zł. kuratorem tegoż ostatniego adwokata dr. Szancera z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 16 listopada 1897 o godzinie 9 rano.

Dąbrowa, dnia 29 września 1897.

L. 3302

(8276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia opiekę nieletniego Emila Chawarowskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu uchwałą tegoż Sądu z dnia 5 maja 1894 l. 3770 dozwoloną została intabulacya prawa zastawu dla należytości Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 17 zł. 32 ct. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi tutejszemu adw. dr. Kronikowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 10 maja 1897.

L. 5109

(8277 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Czepil, że celem doręczenia tus uchwały z dnia 1 czerwca 1895 l. 4408 zezwalającej na wpis prawa własności realności wykazu hipotecznego l. 194 Żurawniki na rzecz Antoniego Gardy dla niej kuratora w osobie Dmytra Hładuna z Żurawnik ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 2 lipca 1897.

L. 5064

(8273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Ozyasza Schnurgassa kuratora ad actum w osobie Filipa Ettingera z Rohatyna i jemu tus. uchwałę tabularną z dnia 2 maja 1895 l. 5741 doręcza

Rohatyn, dnia 30 czarwca 1897

L. 6527

(8597 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Bronisławę Gaikowską, iż na pozew Agnieszki Zioło l. 6527 o 100 zł. przeciw niej wniesionego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 listopada 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, dla niej Jana Koszycę z Tuchowa kuratorem ustanowiono.

Tuchów, 17 września 1897.

L. 28328

(8260 2—3)

C k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie w sprawie Henryka hr Christianiego przeciwko Pawłowi Schüsslowi z miejsca pobytu niewiadomemu i innym o zapłacenie 145 zł w. a. z pn ustanawia dla Pawła Schüssla kuratora w osobie p dr Rappaporta adwokata w Tarnowie i poleca Pawłowi Schüsslowi, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił dowodów do swojej obrony, albo aby Sądowi przedstawił innego pełnomocnika.

Tarnów, dnia 8 października 1897.

L. 4015

(8272 2—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Tauby Bojdek zawiadamia się, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 21 marca 1897 l. 2235 dla Tauby Bojdek przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie i takowemu doręczono uchwałę z 21 marca 1897 l. 2235.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 1 września 1897.

L. 6455

(8258 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Berg z Romanówki ustanowił kuratorem adwokata dr. Mittelmana i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia 18 września 1897 do l. 6453 wydany na skutek pozwu Wolfa Meiseles przeciw temuż Jakóbowi Berg wniesionemu dnia 17 września 1897 do l. 6453.

Wzywa się zatem Jakóba Berg, ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Złoczów, dnia 18 września 1897.

L. 24033

(8257 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego dr. Jana Regieca, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 210 zł. wa. z pn i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 października 1897.

L. 8236

(8302 2—3)

Zawiadamia się Iwana Latoszyńskiego, że tabularną uchwałę z 7 września 1896 l 8457 doręczono jego kuratorowi dr. Hiblowi z Jaworowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 25 sierpnia 1897.

L 57174

(8344 2—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wittę Schaffer, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Malinówka ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr Jasinieckiego z substytucyą adwokata dr. Godlewskiego.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 9 października 1897.

L. 60174

(8282)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom III. strona 36 poz. 941|1 firmę „Antoni Ehrbar" na dniu 20 września 1897 wpisano i przy niej uwidoczniono, że pod tą firmą będzie prowadzona apteka pod rzymskim cesarzem Tytusem we Lwowie i że właścicielem tej firmy jest Antoni Jan Ehrbar.

Lwów, 2 października 1897.

L. 2788

(8236 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego ż życia i miejsca pobytu Jana Piroga, że w sprawie zaintabulowania Franciszka Piroga i spóln. za właścicieli realności l. w. h. 1090 ks. gr. gm. Muszyna, dla niego ustanowionym został kuratorem Józef Buszek i że temuż rezolucya z dnia 4 marca 1896 l. 740 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 28 czerwca 1897.

L. 6773

(8227 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Jaworskich Świrczyńską że Oleksa Mulak i Marya z Mulaków Hulak wnieśli przeciw Bronisławowi Osuchowskiemu i przeciw niej pozew de praes 2 czerwca 1896 l. 7804 sprostowany co do osoby pozwanej Franciszki z Jaworskich Swirczyńskiej protokołem z dnia 7 maja 1897 l. 6773 z żądaniem o uznanie prawa własności do parceli gruntowej l. k 4189 wyk. hip. l 1081 ks. gr. przy tut. Sądzie prowadzonych albo o zapłatę 200 złr. zpn. i że pozew ten doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Bryińskiemu z substytucyą adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego.

Wzywa się przeto Franciszkę z Jaworskich Świerczyńską by kuratorowi udzieliła potrzebnych do obrony informacyi albo pełnomocnika ustanowiła i Sąd o tem zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie następstwa z zaniedbania tego, wyniknąć mogące sama by sobie przypisać musiała.

Sambor 6 lipca 1897.

L. 8501

(8391)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Dominika Urszulaka, że celem doręczenia uchwały z 21/3 1897 l: 2798 którą dozwolono intabulacyę prawa własności utanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr Kohla

Przemyslany dnia 6 sierpnia 1897.

L. 60175

(8404)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych na dniu 20 września 1897 firmę: Leonard Soleski wpisano z tem, że siedzibą przedsiębiorstwa jest Lwów a właścicielem Marceli Leonard Soleski.

Lwów dnia 2. października 1897.

L 11880

(8387)

C k Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Schiffle-a, że celem doręczenia mu uchwały z 13 maja 1896 l. 3967, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do ciała tab l. 134 gminy Kimirz na rzecz Maryi Kornat, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p adwokata dr. Schenkera.

Przemyślany, dnia 5 listopada 1896.

Doniesienia prywatne.

L. 405

(8557 1—3)

Nachtrags-Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R G Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind. Im zweiten Halbjahre 1897 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kentnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung, aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkte an gerechnet
1 Kanzleibeamten-Stelle	K. k. Staatsbahn-Direction Krakau	500 fl.	240 fl.	—	—	Kentnisse des Manipulationsdienstes und der deutschen und polnischen Sprache	6 Monate		K. k. Staatsbahn-Direction Krakau	Vier wochen vom 25 October angerechnet

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der Statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im October 1897.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Dodatkowy konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W drugiem półroczu 1897 zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące posady: Płaca	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej pasady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc
1 posada urzędnika manipulacyjnego	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	500 złr.	240 złr.	—	—	wiadomości służby manipulacyjnej i języka niemieckiego i polskiego	6 miesięcy		C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 25 października 1897

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub podpisy sądownie wzgl. notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w Październiku 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle poleca jadalnia przy ulicy Podlewskiego l. 3. 1352

Dobromilski Sąd powiatowy przyjmie zaraz dwóch pisarzy, płaca do 25 zł., nadesłać odpisy świadectw. 8551

Brzytwy

znakomite angielskie i z Solingen (pod gwarancyą) po zł. 1.50, 2.—, 2.50, 3.— i 3.50, paski i pasty do brzytew, czarki i pendzelki do golenia

Piotr Chrząstowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Dobre i tanie.

Dominium Lubycza królewska, poczta w miejscu oferuje:

Hyacynty na grunt zł 6 za sto
„ do pielęgnowania zł. 7 za sto
tulipany na grunt zł. 2 za sto
„ do pielęgnowania zł. 3 za sto
Karafioły 35 ct. za kilogr.
Poczta w miejscu.

Rozpacz!

Z łoża boleści zwracam się do serc szlachetnych, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej, od 4 lat obłożnie chory pozostający, bez dachu, w okropnej nędzy. Składki dla chorującego przyjmuje K. Gajewska w Ustrobnej, poczta Krosno. 1365

Kowanówko

Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje **świeże jarzyny** w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zielona fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisczigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

Obrazy, ramy, fotografie

poleca

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.



Założony w r. 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, Akademicka 3

poleca swój 1244

skład zegarków

kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Magazyn i pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3

Polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najświeższych fasonów; oraz przyjmują pokrycia i przerabianie na nowe fasony, licząc po najniższych cenach. 1259

Cenniki na żądanie franko.

Proszę zwrócić uwagę!

Dla P. T. szklarzów, majstrów stolarskich i właścicieli realn.

polecam

najlepszy kit

do oszkleń i kitowań wszelkiego rodzaju, takowy jest z podwójnie gotowanego pokostu i z kredy szlamowanej sporządzony, za którego trwałość i dobroć ręczy się.

Główny skład u

Alojzego Hübnera

Lwów. 1273

Przy większym odbiorze odpowiednio zniżone ceny.

Ogłoszenie.

W dniu 8 listopada 1897 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu zakładu dla ubogich chrześcian, ulica Wronowska l. 2, odbędzie się publiczna licytacya po raz wtóry, na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostarczenia dla Zakładu ubogich chrześcian pieczywa tj. chleba i bułek przez cały rok 1898.

Warunki licytacyi interesanci mogą przejrzeć w kancelaryi wzmiankowanego Zakładu.

Z Dyrekcyi Zakładu dla ubogich chrześcian.

We Lwowie 23 października 1897.

Wojciech Łukawski, dyrektor.

1364

OSZUSTWO!

Niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych tutek Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem

S. W. NIEMOJOWSKI. 738



Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4¾ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	½ kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„ —.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„ 1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ „	„ 1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„ „	„ 1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„ 1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„ 1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„ 1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić. 1306

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie

ulica Jagiellońska l. 3, drugie piętro,

poleca najlepszy 1317

węgiel salonowy

z odstawą do domów w workach plombowanych po 50 klgr.

Dla fabryk, gorzelni, kopalni itd. wszelkie używane marki w całych wagonach do wszystkich stacyj kolejowych.

Specyalności gumowe i rybie

francuskiej firmy J. M. B. & Fils 1348

Wyłączny skład na Galicyę

w drogueryi Leszka Cukiera

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Królewsko-węgierska krajowa centralna

piwnica wzorowa

pod dozorem król. węg. ministerstwa rolnictwa

Budapeszt, merleg utcza 4

poleca

wina stołowe, deserowe, samorodner i tokajskie

jakości najlepszej, czystej i naturalnej

po tanich cenach. 1338

Skład we Lwowie u

ST. MARKIEWICZA

Główny skład: Budapeszt, M. Radó, dyrektor.

Ogłoszenie.

W skutek bezskutecznie upłynionego terminu z dnia 16 września 1897 odbędzie się dnia 9 listopada 1897 o godzinie 5 po południu w Załoścach w domu l. k. 299 powtórne nadzwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Załoścach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków tego Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Obradzenie i uchwalenie rozwiązania Towarzystwa wspomnianego.

Załośce, dnia 30 września 1897.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Załośćach, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Moses Alezer w. r., prezes   Izak Zamojry w. r., sekretarz.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, ogłasza niniejszem po myśli §. 8 swoich postanowień, że z dniem 1 stycznia 1898 do wkładek oszczędności co roku oprocentowywać będzie wszelkie złożone tamże oszczędności po 4½ od sta rocznie.

Nakładem i drukiem

księgarni Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie

wyszła już

NOWA INSTRUKCYA SĄDOWA

czyli porządek czynności dla sądów pierwszej i drugiej instancyi, tudzież czternaście rozporządzeń uzupełniających do tejże instrukcyi, procedury cywilnej i ordynacyi egzekucyjnej,

przetłumaczyli i uporządkowali 1350

dr. Józef Aleksander Hibl, adwokat krajowy i **Ludwik Wroński,** c. k. rejent ksiąg gruntowych.

Cena egzemplarza brosz. 3 zł. — oprawnego 3 zł. 50 ct. z przesyłką poleconą o 25 ct. drożej.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.